

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORF-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi a kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.00 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.35 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres  
redakcji i administracji  
ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-cj stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 128.

BYDGOSZCZ, piątek, dnia 5 czerwca 1925 roku.

Rok XIX.

## LISTY LWOWSKIE.

## Sprawa ruska.

I.

Kwestja ruska w Polsce. — Odmienne od niemieckiej. — Waśń i depresja ruskich obozów politycznych. — Narodowa demokracja ukraińska. — Wyzwolenie popiera ukraińska zdrada. — Ukraińska partja radykalna.

Musicie być na to — Czcigodni Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” — przygotowani, że w listach moich dotkno niejednokrotnie t. zw. „kwestji ruskiej”. Kwestji o wiele więcej zawilej aniżeli kwestja niemiecka w waszych województwach zachodnich. Nad Goplem, Brdą i Wartą, gdzie stała kołyska państwa polskiego, była ongi każda pięćdziesiątka ziemie polska. Zabiorczy żywioł niemiecki wszedł tu w kraj cudzy i dziś — gdy gwiazda malborska zgasła — musi pogodzić się z rolą odplywającej fali przybyszów. Żywioł to w dodatku o jednolitym froncie narodowym, ale otoczony przez polską większość. Zupełnie inna rzecz na wschodzie. Żywioł ruski, podzielony na dwa, a raczej gdy sięgnąć w całość, trzy odłamy: wielkorusyjski, małoruski i białoruski, lecz nikt nie będzie mu zaprzeczał, że był na równi z nami autochtonem (tubylcem) tej ziemi, która orała wraz z plugiem polskim ruska socha, korzystając z osłony prawa i miecza polskiego.

Do osobnego artykułu, a raczej cyklu artykułów, pozostawiam jądro naszego wschodniego zagadnienia ów słynny spór rosyjsko-ukraiński, zwany popularnie sporem maziński-kacapskim. Spór niedoceniany w Warszawie, w której wprost godzi p. Thugutt, pozujący w Mohortowej stolicy na nowoczesnego Aleksandra Wielkiego. W listach moich pragnę rzucić obraz dzisiejszych politycznych sił ruskich, naszkicować obozy, z jakimi przyjdzie nam walczyć i współdziałać.

Zdawało się, że z chwilą powstania Rzeczypospolitej Polskiej zasilili przedewszystkiem Wołyń polityczną siłą Rusinów lwowskich. Tymczasem pobratymcze nici nawiązują się bardzo powoli. Dzieje się tak przedewszystkiem wskutek braku inteligencji ruskiej na Wołyniu. Inteligencji wręcz znikomej. Także wskutek braku związków organizacyjnych na Wołyniu, o ludności politycznie nieświadomionej, niewyrobionej. Mało też starają się o kontakt z Lwowem senator klubu ukraińskiego Michał Czerkawski z Równa i poseł Samuel Pidhirski z Łucka. Zresztą i dzisiejszy polityczny Lwów ruski, pogrążony w apatii, zwaśniony między sobą, nie wywiera na nich większej, magnetycznej siły. Sieć zarzucają natomiast ukraińscy komuniści z Wołynia, posłowie: Prystupa, Paszczuk, Wojtiuk i Skrzypa. Wymijają poprawda jeszcze Lwów, ale buszują już po Naftowym Zagłębiu. Omal co tygodnia odbywają am podburzające wiece, wykorzystując katastrofalne — wskutek warszawskich zaniedbań — położenie naftowego przemysłu i związane z tem bezrobocie. Poseł Prystupa, z Małopolski rodem, jest idealnym hersztem politycznej szajki

## Zwycięstwo Polski na konferencji dla handlu bronią.

44 państwa uznały niebezpieczne położenie Polski.

Genewa, 3. 6. (Pat.) Na komisji generalnej Konferencji dla handlu bronią specjalny komitet, wyłoniony na skutek zastrzeżeń Polski i Rumunii, które wskazały na swe specjalne położenie wobec nieobecności Rosji na Konferencji, złożył wczoraj sprawozdanie, ukończone wnioskiem, zwalniającem Polskę, Rumunję, Estonję, Finlandję i Lotwę od obowiązku jawności zakupów amunicji i broni. Jest to bowiem pierwszy wypadek zastosowania art. 8 paktu, uwzględniającego w zakresie rozbrojenia specjalne położenie poszczególnych państw. W ciągu dyskusji było widoczne, iż wielkie mocarstwa nie chcą dopuścić do zbytznego rozszerzenia tego prawa. Uwzględniono przedewszystkiem specjalne położenie Polski i Rumunii, które broniły solidarnie tej sprawy od początku konferencji, państwa bałtyckie przyłączyły się dopiero do wywalczonego już wniosku. Wzmiankowany wniosek specjalnego komitetu w sprawie państw, sąsiadujących z Rosją spotkał się na plenum generalnej komisji jedynie z zastrzeżeniem Litwy oraz raczej formalnymi uwagami i oświadczeniami Persji, Turcji i Chin. Po dyskusji, która trwała przeszło 2 godziny, wymieniony powyżej wniosek został ostatecznie przyjęty jednogłośnie. Przyjęcie tego wniosku jest uwolnieniem całej polityki polskiej, prowadzonej na konferencji. Ma ono nie tylko wielkie znaczenie techniczne, lecz również i znaczenie moralne, gdyż 44 narody w osobach swych przedstawicieli uznały szczególnie położenie Polski, wy-

nikające z jej sąsiedztwa z Rosją. Pierwszorzędne znaczenie ma również fakt, że wniosek ten przedstawił na komisji generalnej, składającej się z pierwszych delegatów na konferencję, a będącej właściwie skróconym plenum — lord Onslow, pierwszy delegat Anglii i wiceminister wojny. Uchwalenie wniosku daje pełne zadowolenie naszej tezie i jest doniesieniem zwycięstwem.

W czasie dyskusji delegat litewski Zaunius zgłosił propozycję, by Litwę zaliczono również do rzędu państw, znajdujących się w szczególnym położeniu. Odpowiadając na powyższe oświadczenie delegata litewskiego, gen. Sosnkowski stwierdził, że sprawa granic polsko-litewskich została rozstrzygnięta sprawozdaniem Hymansa z dnia 21. 4. 1923 r., przyjętem przez Radę Ligi, wobec tego nie chce wchodzić w meritum sprawy, zaznacza jednak, że Litwa nie ma granic wspólnych z Rosją i że w danym wypadku nie jest zagrożona przez kraje, sąsiadujące z Rosją. Polska, będąca członkiem Ligi Narodów, ma pełne poczucie praw i obowiązków, wypływających z paktu, a w szczególności w stosunku do Litwy, jako kraju, będącego również członkiem Ligi i związanego z Polską tradycjami braterstwa i wspólnem życiem politycznem w ciągu wieków. W głosowaniu wniosek litewski został odrzucony wszystkimi głosami z wyjątkiem delegata litewskiego. Należy podkreślić, że forma wystąpienia delegata litewskiego odbiegała od dotychczasowych napaści i była umiarkowana.

## Sen. Kasznica — następcą Thugutta?

„Dziennik Poznański” donosi:

Przesilenie rządowe na stanowisku ministra bez teki nie zostało jeszcze zlikwidowane. Kandydatura prof. Makowskiego spotkała się ze sprzeciwem stronnictw pravicowych, które na stanowisko opróżnione przez p. Thugutta wymieniają senatora Kasznicę. Wymieniana jest również kandydatura p. Darowskiego, wojewody łódzkiego. Ustąpienie ministra Ratajskiego, czego domaga się P.P.S.

nie jest przewidziane, gdyż pociągnęłoby za sobą dalsze przegrupowanie w rządzie, czego nie życzy sobie premier Grabski, chcąc przesilenie zlokalizować.

(Senator Kasznica jest profesorem prawa administracyjnego na Uniwersytecie Poznańskim. Politycznie należy do osemki. — Wojewoda Darowski był swego czasu wiecznym ministrem Opieki Społecznej, a politycznie zbliżony jest do N. P. R. — Red.)

na znanym sobie doskonale terenie, na którym socjaliści polscy, zajęci wielką polityką w Warszawie, tracą z dniem każdym dawne wpływy.

Ukraińska ekspansja polityczna Lwowa nie poszła zatem na Równa i Łuck, a nawet — o ile idzie o koncentrację sił — ta odbywa się składowiej w dalej na zachód wysuniętym Przemysłu, wieżycy polskiej i baszcie ruskiej nad samym Sanem, aniżeli we Lwowie. Zjawisko to jest jednym z następstw listopadowej rebelii ukraińskiej przeciw powstającej Polsce. O ile pod Lwowem toczono walkę ze zmiennem szczęściem przez pół roku, bo od listopada 1918 do kwietnia 1919, opanowali Polacy bunt przemyski w ciągu kilku dni. Ostudziło to

bojowe zapęły przemyskich Ukraińców i zwróciło ich na tory organizacyjnej pracy, zwłaszcza że trwałe dzierżenie ziemi przemyskiej przez siły polskie, nie pozwoliło na tworzenie tam ukraińskich zaciągów wojskowych. Miał Przemysł przytem doskonale tradycje organizacyjne, o ile idzie o sfery ukraińskie, dzięki takim talentom, jak adwokat Kar mosz i Zahajkiewicz, o ile idzie o sfery moskalofilskie, jak zmarły w czasie wojny adwokat Czerlunzakiewicz. Dość wskazać, by uwypuklić siłę obu miast, że w Przemyslu wychodzi dziś tygodnik dla sfer średnich „Ukraiński Hołos” o nakładzie 12 000 egzemplarzy, podczas gdy lwowskie „Dilo” nie przenosi nakładu 3000 numerów

Waśń, rozbitcie, dezorientacja — oto obraz dzisiejszych obozów ruskich we Lwowie, wolnem ongi gnieździe centralnych władz narodowych i partyjnych organizacji ruskich. Trzy główne są tego przyczyną. Porażka wojenna w starciu z orężem polskim. Porażka dyplomatyczna znajdująca spżywoy wyraz w decyzji Rady Ambasadorów, uznającej nasze granice wschodnie. Odplyw, co teższych głów ruskich na emigrację. Petruszewicz, Singalewicz, Trylowski, Eugeniusz Lewicki, podniósłszy rękę na macierz polska, spożywają dziś gorzki chleb wygnania. Dr. Kość Lewicki znajduje się jedyny w drodze powrotnej do kraju, gdzie sprawę ruskie społeczeństwo tymczasem w rękę politycznych miernot.

Przejdźmy się teraz po obozach ruskich.

„Partja Trudowa”, określam ją krótko: ukraińska narodowa demokracja, której przewodzili politycy tej miary, co wspomniany już Petruszewicz, Kość Lewicki, albo s. p. Oleśnicki i Okuniewski, rozbiła się na dwa skrzydła. Pierwsze przybrało nazwę „autonomistów” i zdaża legalnymi środkami do zdobycia autonomii terytorjalnej w granicach Polski. Stąd nazywają stronników tego skrzydła także „ugodowcami”. Przewodzą im adwokat lwowski Dr. Włodzimierz Ochrymowicz i kolega po fachu Dr. Włodzimierz Baczyński. Ostatni, snać zazdroszcząc osławionemu Stapińskiemu nie tyle politycznych laurów, co emigracyjnych prowizji, przedzierzgał się z polityka w agenta towarzystwa „Canadian-Pacific” i werbuje obecnie chłopstwo ruskie, a gdy się uda i polskie, do wyjazdu za ocean, w najbliższe kanadyjskie ostepy. Partja autonomistów nie zdobyła głośniejszego okłasku wśród tutejszych Ukraińców, głębszej wiary wśród Polaków i stad rola jej jest trudna i mało znacząca. Skrzydło drugie sformowali „niepodległościowcy”, t. zw. „nezależniki”. Frakcja ta, znacznie silniejsza od autonomistów, po opanowaniu „Narodnego Komitetu”, objęła mocno nadłamaną ster ukraiński w kraju. W polityczny bój wiedzie ją Dr. Izidor Hołubowicz, krótkotrwały prezydent ukraińskich ministrów w Stanisławowie. Idealem tej frakcji — odnowienie niezawisłego Halicko-Włodzimierskiego Księstwa z Małopolską Wschodnią, Wołyniem, Podlasiem, Polesiem i Chełmszczyzną. Idealowi temu, możliwemu jedynie na gruzach Polski, musi się przeciwstawić cały nasz naród, wyrzucając poza nawias polskości oblańców z „Wyzwolenia”, ofiarujących się na rodziców chrzestnych zdradzieckiego ukraińskiego noworodka.

„Partja Radykalna” doznała podobnego rozbitcia. Wyrosła na hasłach Drogomara, Iwana Franki i Michała Pawłyka, pierwszych pionierów ukraińizmu, głoszących ideał Ukrainy wyjarzmionej, dostosowanej do społeczno-agrarnej swej struktury, lecz z Rosją sfe-

**STANISŁAW REMLEIN**  
Plac Teatralny 3. Telefon 938.

Bielżna, Pończochy, Rękawiczki, Torebki  
Parasole. (13095)

deralizowanej; podkreślała zawsze silnie program socjalny. Naczelny jej kanon „Ziemia dla chłopów“ otrzymała obecnie czerwoną domieszkę „bez odszkodowania“. Radykalisci ukraińscy liczą się w ten sposób w demagogii z komunistami i Wyzwoleńcami. Czyni to zwłaszcza skrzydło lewe z Dr. Iwanem Makuchem, adwokatem z Tłumacza i Dr. Lwem Baczyńskim, adwokatem ze Stanisławowa, na czele Skrzydło to wydała we Lwowie tygodnik „Hromadzi Holos“, nad wyraz demagogicznie redagowany. Główny duchowy wódz stronnictwa, ataman Cyryl Trylowski „król Huculów“, do zmięczenia „Habsburgów“ najwierniejszy Tyrolczyk Wschodu przebywa w umiłowanym Wiedniu na emigracji. Prawemu skrzydłu partii radykalnej przewodzi adwokat Daniłowicz. Ono to jedyne, nie uznając abstynencji politycznej, wzięło udział w wyborach sejmowych, wysyłając do Warszawy czterech posłów, „chliborobów“, do których przyłączył się piąty poseł ks. Ilkow. Opinia ukraińska uważa ich za lojalnych baranów rządu polskiego. Znaczniejszej roli w Sejmie istotnie nie grają. umiarkowaną jednak walkę o „lasy i pasowiska“ (lasy i pastwiska) zawstydza. Jak na razie przynajmniej demagogów z Wyzwolenia, czy radykalnych chłopów z pod sztandaru polskiego Beliala, ks. Okonia. Dr. A. B.

— Trzymiesięczne wymówienie lub odprawa w stosunku do urzędników prowizorycznych. Zarząd główny Stowarzyszenia urzędników państwowych komunikuje, że został już wydany okólnik (z dnia 20 maja L. 3253) prezydium rady ministrów, polecający zmianę pism nominacyjnych urzędników prowizorycznych, które przewidywały mniej niż trzymiesięczne wymówienie, na dekrety z trzymiesięcznym wymówieniem lub trzymiesięczną odprawą.

### Sofijs gdański wymyśla międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Gdańsk, 3. 6. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej Volkstagu prezydent senatu Sahm wygłosił sprawozdanie, w którym omawiał orzeczenie trybunału haskiego w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. Prezydent Sahm poddał orzeczenie bardzo ostrej krytyce i oświadczył, że na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w czerwcu br. w imieniu w. m. Gdańska oświadczy, że wolne miasto orzeczenia tego nie przyjmuje i stoi na stanowisku, że wydana przez poprzedniego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku gen. Hackinga decyzja w sprawie poczty polskiej jest prawomocna.

### Morgan pożycza Włochom 50 milionów dolarów.

Rzym, 3. 6. (Pat.) Pomiedzy instytucjami emisyjnymi, mianowicie Banco d'Italia, Banco Sicilia i Banco Neapoli, złączeniem w konsorcjum pod przewodnictwem dyrektora generalnego Banco d'Italia, a przedstawicielem banku Morgana w Nowym Jorku zawarto układ w sprawie utworzenia kredytów bankowych w banku Morgana do wysokości 50 milionów dolarów na podjęcie w razie potrzeby działania, mającego na celu zapobieżenie wahanom kursu lira.

### Przesunięcia polityczne w Włoszech

Rzym, 3. 6. (PAT.) Pisma donoszą o utworzeniu się partii liberalno-narodowej grupującej liberalów prawicowych, którzy pozostali wiernymi rządowi po przejściu Salandry oraz jego towarzyszy do dyspozycji.

### O rocznicę śmierci Matteotti'ego.

Rzym, 3. 6. (PAT.) Podsekretarz stanu dla spraw wewn. Farinacci rozesłał do wszystkich prowincjonalnych związków faszystowskich okólnik, wzywający faszystów by nie tolerowali żadnej manifestacji, jaką mogłyby ewentualnie urządzić żywiły epizydyne w celu upamiętnienia rocznicy śmierci Matteotti'ego. Ze swej strony faszysty winni powstrzymać się od wszelkiej manifestacji na rzecz oskarżonych o udział w morderstwie, dokonanej na osobie Matteotti'ego.

## Nowy eksperyment z paktem bezpieczeństwa.

Zwołanie konferencji w tej sprawie.

Berlin, 3. 6. (PAT) Dyplomatyczny korespondent „Westminster Gazette“ dowiadyuje się, że rząd niemiecki zaproponuje rządowi sojuszniczym zwołanie wspólnej konferencji w sprawie paktu gwarancyjnego. Komentując powyższą wiadomość, „Vossische Ztg.“ donosi, że

jakkolwiek ze strony niemieckiej nie wyszła jeszcze żadna formalna propozycja w tym kierunku, to jednak myśl zwołania takiej konferencji przed najbliższą sesją Zgromadzenia Ligi Narodów, leży rzeczywiście w intencjach rządu niemieckiego.

## Proces sofijski.

(Korespondencja własna).

Sofja, w końcu maja 1925 r.

(Ponieważ przebieg sofijskiego procesu terrorystów nie jest dotychczas znany czytającej publiczności polskiej, podajemy tu opis własnego korespondenta.)

W sali kina artyleryjskich koszar, przed kinowym ekranem, wobec portretów Mary Pickford na ścianie i afiszów o filmie „Monna Vanna“ toczył się proces terrorystów sofijskich. Grozy ich czynów nie odda nigdy żaden tragiczny film. Wyrok sądowy jest znany, z pięciu — trzech, Friedmana, Zagrodzkiego, Koeffa — skazano na śmierć, Daskałowa na 6 lat, Kamburowa na 3 lata ciężkiego więzienia. Inni oskarżeni: Abadiew, Dimitrow, Grancharow, Petri i Kossowski skazani są na śmierć zaocznie.

Zagrodzki, zakryty, bułgarski Judasz, jak go prasa nazywa, za 12000 lew — około 500 złotych — zgodził się przechować w katedrze 50 kg. materiałów wybuchowych i dopomóc zbrodni. Już w marcu bomba była gotowa. „Iwan“, który ją dostarczył, obiecywał Zagrodzkiemu ucieczkę do Rosji, gdzie „czeka go wysoki urząd“, i groził śmiercią w razie odmowy udziału w przygotowaniu wybuchu.

Przez cały dzień 16 kwietnia „Iwan“ z bomba o stropu katedry, koło kopuły czekał umówionego znaku. „Iwan“ zapalił bombę i uciekł. Zagrodzki uczynił to samo. Ale obiecanego przez „Iwana“ samochodu Zagrodzki nie znalazł, tylko jakiś nieznany chłopak zaprowadził go do nieznanych mu Daskałowa i Kamburowa. „Iwan“ już tam był, ale wściekle wyszedł i już się więcej nie pokazał. Daskałow i Kamburow w ciągu dwu dni ukrywali zakrytą pod podłoga w lochu. Późem poradzili mu odejść. Zagrodzki oddał się w ręce policji.

Długi, chudy, wyczerpany i zgnębiony Zagrodzki sprawia wrażenie zdesperowanego człowieka. Po swej krótkiej odpowiedzi — z której nie można wnioskować, czy mamy do czynienia z fanatykiem, czy też z człowiekiem bez woli i zahyponowanym, przyznaje jednak, że wiedział o co chodzi. Wiedział, że kiedy króla nie udało się zabić, postanowiono podczas nabożeństwa

żalobnego w katedrze za jednym zamachem zgładzić wszystkich odrazu, w tej liczbie króla. I to miał być sygnał objęcia władzy przez zwycięzki proletarijat.

Przeżył temu najwybitniejsza postać procesu, adwokat Marco Friedman. Broni się sam, bo adwokat jego, kapitan Tabakow ze względu na jakieś różnice zdań co do charakteru obrony, prosił go zwołaniu od asystowania oskarżonemu. Friedman powiada, że o zamachu w katedrze nie wiedział, jako stary komunist nie może powiedzieć, co by uczynił, gdyby o nim wiedział, ale uważa, że chwila objęcia władzy nie nadeszła. Przeżył, jakoby był członkiem Centralnego komitetu partii, był członkiem nielegalnej partii i łącznikiem jej z komitetem centralnym. Cały kraj podzielony jest na pięć okręgów: Sofja, Warna, Burgas, Wraça i Filipopol. W każdym okręgu idzie wartka praca organizacji jacek, batalionów, band, mordów, zamachów, uzbrojenia proletariatu.

Stanowczością swoją, wymową, zachowaniem Friedman robi wrażenie siły charakteru i woli. Przytacza jeden z przepisów swego komunistycznego katechizmu: o ile możliwe, nie dawać się żywcem. Minkow Jankow, terrorysta Yako Dorosiew, organizator bałkańskich zbrodniarzy do pomocy bolszewizmowi — posłuszni byli temu rozkazowi. „Iwan“, którym, jak się okazało, był Piotr Abadiew, zginął w starciu z policją.

Oskarżony Koeff, podpułkownik rezerwy, ukrywał u siebie „Iwana“ Minkowa, dusze zamachu w katedrze; Koeff w kajdanach, z golona głowa, dałże zeznania sprzeczne i niepewne. Miał zamiar podobno oddać Minkowa w ręce policji, ale czekał, aż sama policja przyszła i aresztowała Koeffa; Minkow nie dał się żywcem.

Po wyroku, kiedy skazani pod silną eskortą, siadali do wiecznych samochodów, zebrany przed koszarą tłum patrzył na nich bojaźliwie; obrachowane na ostateczny triumf metody III Międzynarodówki, tajemnicze, demoralizujące naród wpływy agitacji, tworzą nastrój pogrzebony i trwożny.

A. B—ski.

## Liczenie ludności w Niemczech i fałszowanie spisu ludności na Mazurach i na Warmji.

Pisza nam z Olsztyna na Warmji:

W czerwcu odbyć się ma u nas spis ludności. Na formularzach widnieje rubryka „językiem mazurskim“. Jest tam także uwaga, że kto po mazursku mówi, ma ową rubrykę wypełnić, a nie rubrykę „polnisch“.

Jest to fałszowaniem spisu ludności i to fałszowaniem świadomym. Najzgorzalszy hakatysta na Mazurach, zaprzaniec mazurski, którego nacjonaliści wybrali nawet posłem do parlamentu, superintendent Hensel z Jańsborka, stwierdził w swojej broszurze „Die evangelischen Masuren“, że Mazury mówią po polsku, a nie po mazursku. Twierdzenie swoje uzasadnia Hensel faktem, że najpoczytniejsze książki religijne dla Mazurów napisali Polacy z Warszawy, a jednak Mazury książki te czytają i wszystko rozumieją. W kancjonale mazurskim mamy pieśń Jana Kochanowskiego. Także zmarły superintendent Otton Gerss, fanatyczny wróg Polaków i wydawca oraz redaktor „Pruskiego Przyjaciela Ludu“ stwierdził, że Mazury mówią po polsku. Mam przed sobą

Biblię mazurską, wydaną w Hali r. 1888. Na karcie tytułowej czytamy: „Dla użytku polskich zborów ewangelickich“. Mam również przed sobą rozpowszechnione na Mazurach dziełko Jana Arnta „Cztery Księgi o prawdziwym Chrześcijaństwie, z niemieckiego na polski język przetłumaczone przez księdza Samuela Trzepina“. Słowo wstępne ogłoszone jest wierszem. Ks. Samuel Tschepins pisze pomiędzy innymi:

Ta Księga od Niemca jest niegdyś pisana,  
Lecz nigdy na świat nie była wydana,  
Gdyby Polak Niemca nie był poratował,  
Jak w niebezpieczeństwie wielkiem się znalazł.

Podaję także dalsze charakterystyczne urywki z przedmowy:

A tak sławnej Polsce ta należy chwala,  
Że z paszczeki śmierci tego raz wyrwała,

Lecz polskim językiem jeszcze iey nie miano,  
Choć tego serdecznie i w Polsce żądano.  
Teraz już i Polska z taski Najwyższego  
Widzi Arnta w Polską szatę przybranego.

I wam eni Polacy! teraz się oddać  
i t. d., i t. d.

To najpopularniejsza na Mazurach po kancjonale książka religijna, a mowa w niej tylko o polskim języku i o Polakach, którzy tę książkę czytają mają.

Masę mamy dowodów na to w polskiej i niemieckiej literaturze, że Mazury są Polakami i że mówią po polsku.

A więc rząd pruski, zaprowadzający rubrykę „Masurische Sprache“, fałszuje rozmyślnie spis ludności polskiej w Prusach Wschodnich. Egon.

### Znakomita rodaczka nasza jest wśród nas.



Marja Skłodowska-Curie.

Warszawa, 3. 6. (Pat.) Dziś o godz. 8.50 rano pociągiem paryskim przyjechała do Warszawy p. dr. Curie-Skłodowska. Na spotkanie gościa dworzec zapelnili przedstawiciele nauki, władz miejskich, zrzeszeń kobiecych, stowarzyszeń akademickich, komendy miasta i policji.

W imieniu m. Warszawy powitał wielką uczoną sen. Baliński, wręczając jej kwiaty. Piękną wiązanek wręczył również p. Curie-Skłodowskiej delegat akademików. Następnie p. Curie-Skłodowska udała się do mieszkania swej siostry p. Szalayowej. Wsiadając do samochodu uczona witała gorąco zebrana przed dworcem publiczność.

### Stało się zadość sprawiedliwości i opinii publicznej.

Kraków, 3. 6. (Pat.) Pisma donoszą: W cywilnym sadzie okręgowym odbyła się dwudniowa rozprawa o testament śp. Antoniego Tyszkowskiego, który cały swój majątek, składający się z kilkunastu folwarków zapisał Polskiej Akademji Umiejętności. Sąd orzekł wyrok, oddalający skargę w całości, a więc uznający testament na rzecz Polskiej Akademji Umiejętności. Wyrok sadu cywilnego nie przesadza w niczem sprawy dochodzeń karnych, dotyczących sfałszowania testamentu. Zastępcy powodów domagali się odroczenia sprawy aż do zakończenia postępowania karnego, trybunał jednak wniosek ten oddalił.

### Tajemniczy wybuch na stacji w Kolaszkach.

Dnia 1 bm. popoł., w chwili, kiedy ruszył z Kolaszek do Łodzi pociąg osobowy, nastąpił ogłuszający wybuch. Z początku sądzono, że to zamach na pociąg. Po chwili jednak zauważono na parowozie leżącego pokrwawionego młodego człowieka, który trzymał w ręce jakiś podejrzanym przedmiot. Policja stwierdziła, że to ów tajemniczy przedmiot eksplodował w ręce młodego człowieka. Nazywa się on, jak się okazało, z dokumentów, Stanisław Włodarski i liczy 17 lat. W stanie ciężkim natychmiast przewieziono go do szpitalu w Łodzi. Dotychczas jednak nie można ustalić, wobec stanu Włodarskiego, co to był za przyrząd wybuchowy i w jakim celu zjawił się on z nim na dworcu.

### Groźny pożar na Kresach.

W nocy na 31 maja w miasteczku Stepanil, leżącym w powiecie kostopolskim, wybuchł groźny pożar. Pastwa żywiołu stało się przeszło 150 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt budynków gospodarskich. Straty bardzo znaczne.

### „Dom dziennikarzy“ krakowskich.

Krakowski syndykat dziennikarzy polskich uchwalili zakupić grunt na Podhalu na budowę „Domu dziennikarzy“.

## Rozsądne wskazanie.

W odpowiedzi na artykuł mój „Zatrważające uwagi“, ogłosił p. E. B. w 120 numerze pisma waszego odpowiedź p. t. „Odrotna strona medalu“. Czy odpowiedź? Nie, raczej uzupełnienie arcy-słuszne, ujęte w ton kulturalny, prze-pojone troską obywatelską i uczuciem niecodziennym. Z takim komentato-rem zawsze zgodzić się można, zgodzić się trzeba, aby nie popaść w sprzecz-ność z sumieniem własnym, z własną racją rozumowania. Prawda, nie Sejm tylko winien, że głosy, wołające o napra-wę Rzeczypospolitej, chwilami już om- dlałe, przelatują jakby po polach sen-nych, po zaszklonych ciszą przestrze-niach i gina na rozlogach życia nasze-go. Ale parlament tu czy tam jest na-ogół wyrazem wartości społeczeństwa, zaczem można ukuć regułę: bezkrwisty Sejm, bo bezkrwista powszechność. Tak Ale, dla Boga, na kilkaset osób powinna się znaleźć choćby garść, sypląca skry, waląca młotem w żelazo rozżarzone, krzycząc w niebogłosy: quosque tan-dem! (dokadź!) Co innego mrówcza praca w komisjach, co innego gest w pełni. Komisje są wielkimi laborator-jami, sama Izba mównicą twórczą, ma-jąca materiał przygotowany napełnić krwią obiegu. Przyrzeczenia mini-stra w komisjach zakrawają zawsze niemal na wynurzenia w kółku ściśle, tymczasem Izba, jako zbiorowy wyraz społeczny nie powinna być skazywana na zatrzymywanie się u wewnętrzno-komisyjnych progów i przyjmować ich akcji jako wentylatora, przepuszczają-cego powietrze zepsute. Owszem, nie-chać Izba będzie raczej „gromem co bly-ska“, niż stojąca tafła wodna, pomar-szczona zaledwie rzadko, pobrużdżona w zupełnie wyjątkowych wypadkach.

Sprawa nieszczytnego oficera Barto-szewicza, — to tylko klinik, drobna szprycha w zawrotnie toczącym się ko-le. Przytaczaliśmy inne, hojną dłońią wygarniali nie obłoczne fantazje lub zło-śliwe przytyki, tylko zdarzenia ściśle. Nie tylko my. Czy wzbil się tuman o-burzenia w Sejmie, czy szarpnięto stru-ny właściwa? Znów nie. Powłoki ci-szy nie przebiło żadne Baltazarowe trój-słowie, nikt nie wyrzucił w powietrze groźnej dłoni. A, przy tym stanie rze-czy, jaki jest, przy tych pozorach świet-ności, podsztych słabości i niedola, wszelkie dalsze zatajenia, wszelkie do-gadania lajkonika patriotycznego, wszelkie bezmyślne basowanie, rozko-pia dalej spadziłość, wiodąca ku prze-paści i sprowadza gorzkie rozczarowa-nia. Nie podobna przecież budować sy-stemu państwowego na płaszczyznach poglądów mądralów z XVIII wieku, o-

## Straszna tragedia lotnicza pod Krakowem.

Dnia 1. bm. zdarzyła się na lotnisku rakowickim straszna katastrofa lotni-cza, której ofiarą padło dwóch oficerów. Wracały ze Lwowa dwa aparaty woj-skowe. Przy lądowaniu, tuż nad zakła-dem OO. Pijarów, jeden z samolotów, obniżając swój lot, z wysokości około 100 m. runął na ziemię, grzebiąc pod szczytkami aparatu por.-pilota Michała Pielechowskiego, oraz por.-obserwatora Józefa Sroka. Siła upadku była tak wielka, że aparat wbił się głęboko ka-łdubem w ziemię.

Przyczyną katastrofy było nagłe skrócenie steru, co spowodowało wstrzy-manie silnika. Aparat momentalnie wpadł w korkociąg i po zrobieniu jednej t. zw. zwitki runął na pole ćwiczeń ka-walerji koło zakładu OO. Pijarów.

Obaj polegli oficerowie byli młodymi ludźmi. Por. Pielechowski liczył lat 25, zaś por. Sroka lat 24. Śmierć zasko-czyła ich przy wykonywaniu lotu służ-bowego.

wych Debińskich i Majchrowiczów, któ-rzy nie przejmowali się rozkładem Rze-czypospolitej, opancerzeni wiara, że O-patrzność nam w złej chwili dopomoże! Opatrzność może błądzących nawracać na drogę prawdy, nie może ich jednak utwierdzać w grzechu.

Nie dość dziś jest ostrzeżeń, nie dość skarg nawet jermiaszowych. Musimy latorośle przyszłości i terażniejszości rozpiąć na ścianach, które nie runa... Tego właśnie nie czynimy. Pan E. B. pozywa na sąd i społeczeństwo. Ale, co to jest społeczeństwo? Masa idąca pod batutą! Trzeba zatem **tepić przywó-dców**. Zreszta, słusznie ongi powiedział Zyg-munt Wielopolski w obronie swego wielkiego ojca, że **społeczeństwo umie czuć, nie myśleć...** Do myślenia są in-ni... owi kierownicy. Ich rzeczą jest wyłowić, co podświadomie drży, drze-mie w duszach ogółu i wartości te prze-mienić w czyn przy pomocy mas.

Naturalnie społeczeństwo nasze potrzebuje leczenia i to bardzo uciążli-wego i długiego. Mamy na ustach za-zwyczaj **piękne słowa, nie mamy czynu**, przypominamy roślinie cieplarniana lub osike, rozchylająca się za podmusz-kiem wiatru. I słusznie w końcowych słowach wzywa p. E. B. **Inteligencje**, aby wyszła z ukrycia na jaśń, aby ją zaangażować jako nauczyciela, krze-wiącego w każdym obywatelu poczucie odpowiedzialności za losy państwa.

Tylko, co z tą inteligencją zrobiono? Naprzód rozbiła się sama, starła na miazgę w „potepieńczych swarach“. po-spieszyla na straszny turniej walk or-ientacyjnych, zionęła na siebie wzajem-na nienawiścią, a potem, gdy losy speł-niły się i wyloniła się Polska nowa, usła-ła sobie albo gniazdka w biurach urzęd-niczych lub poszła do lamusa, zmęczo-na, zlanana. Ta czastka, która zachę-wała niezawisłość i miała pewne ideo-we przekonania, **cofnęła się przed falą**

karjerowiczostwa, bezwzględności, nie-uctwa i prostactwa, rozsiadłego na gó-rach i równinach, nie mając poprostu sił do opanowania pozycji, szturmem zdobytych przez partactwo. Zubożała, pozostawiona nawet bez chleba łaska-wego, często gorzej traktowana niż przez obcych w epoce przedwojennej, skuliła się, zwinęła w kłębek. Na jej u-sposobienie zmęczone, rozszarpane, pa-dła także obawa, że nie może wśród no-wych nastrojów stawić czoła oszczer-stwu, chamstwu, wywijającym chorągiew-ka wymysłów, brudu i metod najohyd-niejszych. Gdzież przeczenie chciało maczać palce w mazi, warzonej jakby przez wiedzmy Szekspirowskie?

Nie znalazła się wśród poteranych rozbitków moc jakaś tęższa, indywidu-alność bojowa, która by umiała pochwy-cić sztandar w dłonie, dać hasło, skupić koło siebie liczbę i rozpocząć zapasy o jasne, mądre prawo inteligencji do prze-wodniczenia narodowi. Zamiast tedy przepojenia naszych stosunków świat-łem i stopienia sekciarskich meczów, do czekaliśmy się zaniku publicznego ży-cia, apatii, objawów najgorszych i naj-niebezpieczniejszych. Ta inteligencja, która umiała w okresie zaborów utrzy-mać płomień znicza ojczystego i dosko-nale na arenie politycznej spełniła ro-lę swoją, wydając przednich mężów sta-nu, statystów, finansistów, zawiódła na-gle po spełnieniu się marzeń kilku po-koleń, zmieciona poprostu rozpedem brutalności. Zastługa i dorobek cwili-zacyjny miała swoją ambicję i nie lubia-ła się pod but spryciarza czy umięjącego torować sobie drogę bokami. Stąd wzię-ło się w inteligencji hamletyzowanie, krytyka po kątach, szepoty, grymasy roz-pacz w towarzystwie zdeterminowane-go machania ręką...

Pan E. B. śpieszy z radą istotnie zdro-wą. „Zaangażowanie wszystkich sił, a szczególnie inteligencji“. Ale jak za-

### Bydgoska Gazownia miejska

poleca:

Kucharki	— do najnowszj konstrukcji
Pieczki	— do pieczenia mięsa i ciast
Żelazka	— do prasowania
Pieca	— do ogrzewania
Aparaty	— dla: lekarzy, laboratorjum, przemysłu, fryzjerów
Palniki	— do oświetlenia gazowego

Informacji udzielają:

Biera sprzedaży Gazowni (Jagiellońska 38/43. Tel. 630 i 631. ul. Błoga 14. Tel. 635.

**Gaz** to najtańsze źródło światła, ciepła i siły  
**Gaz** to czystość i oszczędność wygoda!  
**Gaz** nie wytwarza dymu! popiołu! sadzy!  
 Oświetlenie gazowe jest bezwarunk. najtańsze.

**Gazownia miejska:** dostarcza: wszelkich przyborów gazowych  
**wykonuje:** instalacje  
**sprzedaje:** Koks, smołę, amoniak, benzol po bardzo przy-stępnych cenach.

Prosimy żądać ofert i informacji. 13371

angażować inteligencję? Niech przysze-łe wybory dopuszczą ją do głosu, niech nietylko wiecowy krzykacz, zawalidro-ga i zawodowy polityk otworzą drzwi sejmowe, ale i uczeni, arystokraci du-cha, ludzie wytrawni, a w jednej chwili zmieni się postać rzeczy i w miejsce dzi-siejszej darni zakwitnie woń prawdzi-wa. Państwo mamy, potrzebujemy je-szcze treści państwa, zaś tręść tkwi w pełnych, nie w pustych duszach. Oby każde stronnictwo zrozumiało tę praw-dę i nie uprawiało polityki stanowej czy ogrodzenia własnego podwórza dru-tem kolczastym, nie przepuszczającym żywiołów najpotrzebniejszych. W. K.

### Śmierć jednego z obrońców Lwowa.

We Lwowie odbył się pogrzeb ś. p. Dra Stanisława Ostoi-Zagórskiego, o-brońcy Lwowa. W pogrzebie tłumnie wzięła udział publiczność. Zmarły brał udział w obronie Lwowa, jako dowódca kompanii, a następnie jako dowódca bataljonu w latach 1918/19, w czasie o-brony i najazdu bolszewickiego na Ma-łopolskę Wschodnią.

### Zjazd osadników cywilnych i wojskowych.

Odbył się w Warszawie 3-dniowy zjazd delegatów Związku osadników wojskowych i cywilnych. Obrady doty-czyły przeważnie ustawy z dnia 17 gru-dnia 1920 r. o nadawaniu ziemi byłym wojskowym. Wykonanie tej ustawy za-wiesiła późniejsza uchwała Sejmu, wskutek czego ziemię otrzymało tylko 8 tysięcy osadników, zamiast 90 tysię-cy. Uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

S. Brandowski.

39

## Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznań-skich aktów kryminalnych, część III według pa-miętnika Marii Skower.

(Ciąg dalszy)

Ow Powroźniak podczas choroby od-bierał często listy od swej córki, którą nad życie kochał i dla której jedynie do-puścił się fałszerstwa pieniędzy, chcąc jej zabezpieczyć posag i przyszłość. Listy te, tchnące wielką miłością i bezgrani-cznym uwielbieniem dla ojca, odczyty-wał nieraz i Skower, a wtedy w zdrętwia-łej duszy jego zbudził się niekiedy żal, czemu i on niema nikogo, kto by tam, poza murami więzienia, o nim myślał, nad losem jego współbolał i bodaj z dala smutek z wzajemną tęsknotą z nim dzie-lił. A w takich chwilach uparczywie wracała mu na myśl własna córka, i bu-dziły się w nim na nowo wszystkie wą-pliwości co do jej losu. Zwierzał się też z tem Powroźniakowi, który dla sprawy Skowera okazywał bardzo wiele zainte-resowania, a niebawem nawet zaczął się nią przejmować, jak by była jego własną.

— Ja jestem przekonany — mówił raz do Skowera — że córka pańska żyje. Ja znam lud tutejszy, bo sam z niego pocho-dzę. Ojciec mój miał gospodarstwo na Miedzyniu i ja do piętnastego roku życia robiłem na roli, i wiem, że nad podrzu-**conem dzieckiem lud tutejszy się lituje**

i uważa je za coś, czem jest święty obo-wiązek zająć się i zaopiekować. A że jeszcze dziecko znalezione na wozie, pod-czas nocy, toż to na nich wrażenie zrobić musiało, jakby im z nieba spadło. Jak rolnik nasz bocianowi ani jaskółce krzy-wdy nie robi, tak i na takie dziecko ręki nie podniesie. Mogło potem umrzeć wskutek zwykłej jakiej choroby, ale o wrzuceniu go do wody i mowy być nie może.

— A jednak przepadło jak we wodzie — zauważył ponuro Skower.

— Wiesz pan, dlaczego nie udało się dziecku odszukać? Bo ci, co je znaleźli, prędko się do niego przywiązali, i gdy się rozpoczęły poszukiwania za dzieckiem, bali się, aby im go nie odebrano, aby nie mieli kłopotu z władzami, i dlatego przy-kucnęli a nawet kryli się z dzieckiem.

— Jednak kto inny mógł ich zdradzić. Przecież rozpytywano się po wsiach za dzieckiem, i to nie bagatelnie.

— Z tej samej wsi wątpię, aby kto zdradził, bo znajdka uważają wszyscy za dziecko szczęścia, które przynosi po-wodzenie całej wsi. Ono jest dla nich jak amulet, którego gotowi są bronić, a nie oddawać w cudze ręce. I ja przysięgł-bym, że pańska córka żyje gdzieś pod Bydgoszczą.

Milczeli chwilę, ale myśli ich były jednakie. Nareszcie Skower rzekł:

— A jednak jej nie odszukano, i dziś, gdyby nawet kto chciał tej sprawy do-chodzić, to już jest zapóźno.

— A to czemu?

— Po osiemnastu latach? Jakżeż byś pan to zrobił?

Powroźniak aż uniósł się na postaniu i rzekł z zapalem:

— Wziąłbym kij w rękę i szedłbym od chaty do chaty, i pytał wszędzie: nie znaleźliście wy mojego dziecka? I ile jest chat w dziesięćmiłowem promieniu od Bydgoszczy, do każdej bym wstąpił i każ-dej młodej dziewczynie przyglądał bym się ze wzruszeniem, czy ona nie moja córka, czy nie znalazłem z powrotem por-zuczonego dziecka. Ale, rozumie się, oj-cem kochającym trzeba na to być, a nie żandarmem lub pacholkiem sądowym, który także pyta, bo mu zato płacą, bo tego jego urząd wymaga.

— I wiesz pan, co bym jeszcze zrobił? — mówił Powroźniak ze wzrastającym ożywieniem — oto przeglądałbym z tych czasów metryki kościelne okolicznych parafji, bo to nie ulega wątpliwości, że ci, co dziecko pańskie znaleźli, przede-wszystkiem pomyśleli o chrzcie świętym dla niego. Przecież jakieś imię musieli dziecku nadać, a mając wątpliwości, czy już jest ochrzczonym, pewnością ochrzcić je dali. Pod tym względem trzeba znać pobożność naszego ludu.

— A przecie mogli przypuszczać, że dziecko już zostało ochrzczone.

— Gdyby nawet, to rozumieją oni, że lepiej ochrzcić je dwa razy, niż pogańską duszyczkę trzymać u siebie. Pomyśl pan ino, nawet bardzo łatwo można dojść do tego, co się z dzieckiem stało. Wystarczy metryki kościelne starannie po-przeoglądać, aby wpaść na jego ślad. A ileż tych parafji może być na parę mil na wschód od Bydgoszczy? Dwaścieścia, a choćby i trzydzieści. Czyż to taka wiel-

ka praca? A dziecko w ten sposób od-nalazłbyś pan z pewnością.

I na takich rozmowach i przypuszcze-niach schodziły im długie zimowe wie-czory.

Myśl o córce zajmowała Skowera co-raz bardziej, aż wpiła mu się w duszę i przyłgnęła do niego jak skorupiak. Nie zdawał sobie jeszcze sprawy, dlaczego ta myśl tak go prześladowa, na chwilę nie opuszcza i powoli całą duszę mu wypeł-nia. Tłomaczył sobie, że nie mając nic więcej na tej ziemi, jak tę córkę, która przecież może gdzieś żyje, chcąc niechcąc myślami Ignął do niej, bo jest to jedyna istota, co prawda nieuchwytna, przy-puszczalna tylko, z którą wiąże go węzeł krwi i ducha, węzeł najsilniejszy, jaki może być, bo węzeł ojcostwa.

— Wiesz pan co? — rzekł raz Powro-źniak do Skowera — ja za rok wychodzę z Koronowa i zajmę się odszukaniem pańskiej córki. Mam jakieś przeczucie, że uda mi się ją odnaleść. A wiesz pan, jaki byłby najbliższy efekt tego? Naj-pierw przekonano by się, że nie popełni-łeś pan dzieciobójstwa, za jakie pan, przy-najmniej do połowy, pokutujesz tutaj. To nasunęłyby sądowi i wątpliwości co do zarzuconego panu żonobójstwa. Mógł-byś pan wtedy zażądać wznowienia po-stępowania sądowego albo dla krótszej procedury podać się o łaskę do tronu. Taką prośbę, po znalezieniu się córki pańskiej, musianooby uwzględnić i wy-puszczonooby pana stąd. Mógłbyś pan jeszcze być wolnym i szczęśliwym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Sprawcy napadu na pociąg warszawski w dybach.

Oficerowie byłej armii gen. Bałachowicza i atamana Petlury — bandytami.

W związku ze śmiałym napadem bandy złożonej z 80 ludzi na pociąg osobowy, jadący z Warszawy do Lidy w dniu 31 maja b. r., władze wdrożyły energiczny pościg.

W rezultacie aresztowano onegdaj ukrywających się w pobliżu Swistocz (obok której napad miał miejsce) 30 osobników. Jak się okazało aresztowani są oficerami b. armii gen. Bałachowicza i atamana Petlury.

Wszyscy aresztowani przyznali się do współdziałania w zbrojnym napadzie rabunkowym na pociąg i do użycia broni. Zaraz po ujęciu odstawiono wszystkich do Wołkowyska, gdzie staną przed sądem doraźnym.

## Stulecie Zduńskiej Woli.

Dla uświetnienia 100-iej rocznicy istnienia Zduńskiej Woli, jako miasta, władze miejskie połączyły obchód jubileuszowy z poświęceniem szkoły średniej, położeniem kamienia węgielnego pod szkołę powszechną i otworzeniem wystawy rolniczo-przemysłowej. W uroczystościach wzięli udział Prezydent Wojciechowski.

## Uroczystość Hallerowska w Wielkich Hajdukach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Wielkich Hajdukach na Śląsku poświęcenie sztandaru Związku Hallerczyków. Zebrało się kilkanaście tysięcy ludności ze wszystkich powiatów Górnego Śląska. W czasie obiadu w Domu Ludowym przemawiał między innymi konsul francuski Herriot, zaznaczając, iż Francja czuje się szczęśliwą, że mogła dopomóc Polsce do postawienia armii Hallera, oraz że uczyniła to wskutek uczuć braterskich, łączących zawsze oba kraje. Na uroczystość zjechał również gen. Józef Haller, witany entuzjastycznie przez tamtejsze organizacje narodowe.

## Połączenie szosowe Ciechocinka z Pomorzem.

Szose od Ciechocinka do granicy Orloczyńskiej na Pomorzu, dogodną dla ruchu samochodowego, buduje wspólnymi siłami Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku, Rada miejska Ciechocinka i Komisja zdrojowa. Budowa tej szosy ukończona zostanie jeszcze w roku bieżącym.

## Ruch w porcie lotniczym w Warszawie.

Ruch w porcie lotniczym w Warszawie przedstawia się w obecnej chwili imponująco. Codziennie startuje siedem samolotów unosząc z sobą w różnych kierunkach pasażerów, pocztę i przesyłki towarowe.

Codziennie startują:

jeden samolot do Gdańska,  
dwa do Lwowa,  
dwa do Krakowa,  
jeden do Poznania,  
jeden do Pragi i Paryża.

Siedem samolotów codziennie również na lotnisku Mokotowskim ląduje.

Czternaście komunikacyjnych statków powietrznych codziennie w porcie lotniczym stolicy świadczy o poważnym już rozwoju komunikacji lotniczej u nas. Coraz bardziej port lotniczy upodabnia się do centralnego dworca kolejowego, by w najbliższej już przyszłości go prześcignąć i zdobyć dla siebie należne miejsce w komunikacji europejskiej.

Przystąpiono już do rozszerzenia samego budynku dworca lotniczego na Mokotowie.

## Ziemia w Turcji za darmo.

W pobliżu Konstantynopola znajduje się polska kolonia Adampol, po turecku zwana Polonez-Köy (polska wieś). Wieś ta zamierza opuścić Turcję i przenieść się do Polski a ziemię wydzierżawić, gdyż niema możliwości sprzedania jej.

W okolicy Adampolu jest dużo ziemi do kolonizacji za darmo.

# Z kongresu Chrześc. Demokracji w Warszawie.

Kongres Chrześcijańskiej Demokracji był imponującym dowodem ogromnego rozrostu stronnictwa. Ze wszystkich województw, z najodleglejszych zakątków państwa przybyli delegaci. Z województwa śląskiego przybyło 160 delegatów z prawem głosu, a reprezentowali oni wszystkie warstwy społeczne, z woj. krakowskiego 120, z warszawskiego 92, z poznańskiego 91, z białostockiego 42 i t. d.

Ogółem przybyło blisko 800 delegatów uprawnionych do głosowania; jeżeli do tej cyfry dodamy kilkuset gości, którzy brali udział w obradach kongresu bez prawa głosu, to ogólna liczba uczestników dojdzie do 1300.

Udział delegatów z Okręgu Bydgoskiego na Kongresie w Warszawie był następujący:

Jako przedstawiciele Zarządu Okręgowego pp. red. J. Teska, prof. Kazimierzak, M. Langner, A. Gołabek.

Koło Śródmieście — p. Fr. Smoliński.  
„ Bielawy — p. J. Kanik.  
„ Wilczak-Okole — p. I. Woźny.  
„ Szwederowo — p. Łuczak.  
Powiat Inowrocław — pp. E. Bednarski i Matuszkiewicz.  
Powiat Szubin — p. Józef Ogórek z Kejny.  
Powiat Wyrzysk — p. Bernard Kubiński z Anieliny.

Chrześc. Zjedn. Zawodowe reprezentowali (ze sztandarem filii stolarzy) pp. K. Kałdowski, J. Muchowski i N. Suplicki.

„Dziennik Bydgoski” zastępował p. red. H. Ryszewski.

Koło Kobiet Ch.-Dem. w Bydgoszczy — p. red. Ryszewska.

\* \* \*

Przed referatem ideowym posła Błażejewicza, nie Bittnera, jak mylnie podaliśmy, marszałek kongresu ks. Adamski przeczytał bardzo piękne depeze od

ks. bis. Łukomskiego, bis. suf. Michałkiewicza z Wilna, równie podniosłe i życzliwe słowa nadesłał ks. bis. Fulman z Lublina, i prałata Nikela z Krakowa.

Ks. bisk. Ropp wyraził życzenia jak największego rozwoju Chrześc. Dem. dla dobra i potęgi Polski.

\* \* \*

Na wniosek komisji organizacyjnej, referowany przez ks. Kasprzyka, kongres uchwalił szereg rezolucyj wewnętrzno-organizacyjnych, dotyczących między innymi:

1) zorganizowania chrześcijańsko-społecznego uniwersytetu powszechnego oraz kursów instruktorskich;

2) zwołania na lipiec lub sierpień specjalnego zjazdu organizacyjnego sekretarzy wojewódzkich i powiatowych w celu wzmoczenia intensywności pracy organizacyjnej, prowadzonej przez poszczególne koła na prowincji;

3) podjęcia przez Radę Naczelną zarządzeń, mających na celu skoordynowanie i ujęcie w jedną całość wszystkich organizacji ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce (stronnictwa, chrześcijańskich związków, stowarzyszeń robot. chrz., kooperatyw chrześcijańskich i innych);

4) prócz tego plenum przyjęło na wniosek komisji następujące ogólne rezolucje:

a) Kongres wzywa wszystkich postów i działaczy ruchu chrześc.-społ., aby dążyli całą energią do wprowadzenia w czyn programowych zasad naszego ruchu we wszystkich dziedzinach naszego życia publicznego i prywatnego,

b) w celu pogłębienia ruchu chrześcijańsko-społecznego i potęgi moralnej narodu polskiego na terenie międzynarodowym, Kongres wzywa Radę Naczelną do nawiązania odpowiedniego kontaktu z pokrewnymi nam organizacjami w innych państwach.

## Echa z letniej stolicy Polski.

Zakopane, w maju 1925.

Zakopane i otaczające je Tatry, to najpiękniejsza na ziemiach polskich okolica swym położeniem, różnorodnością kształtów, roślinności, powietrza, a nawet typem tubylczej ludności. Wszystko odmienne od całości krajów polskich a przecież nawskroś polskie, choć tu i ówdzie zwłaszcza w nazwach znać ślady zdawna pozostawione przez nieudolnych zdobywców niezdobytej dotąd twierdzy przyroda z granitu zbudowanej, a dziesiątki wieków dzielnymi pierściami, potężnymi ramionami, nieustraszoną odwagą i przebiegłością polskich górali bronił przed wszelkimi najazdami nieprzyjaciół.

Nic też dziwnego, że ludzie dbający o zdrowie społeczeństwo polskie w czasie niewoli, szukali takiej twierdzy u siebie, którejby żadna choroba zdobyć nie mogła, gdzieby chociaż jedną chwilę i ciało i duch mogły przeżyć i rozwijać się swobodnie.

Za taką twierdzę uznali Zakopane, uznając ją równocześnie za idealną, narodową stolicę, gdzie cała myśl polska się zbierała, łączyła i ważyła losy i siły narodu.

W tym idealnie pięknym zakątku, wyniesionym na improwizowaną stolicę uciemiężonego narodu zrodziła się niejedna zdrowa zasada prowadząca do odzyskania wolności.

Zawsze chełwi wiedzy górale tatrzańscy pilnie podsłuchiwali gawęd o dawnych i nowszych czasach dodając gawędzającym niejednokrotnie owym temperamentem i stanowczością otuchy i wiary w lepszą przyszłość.

I tak rosły myśli narodowe, a z nimi wzrastała stolica zapelniając swe puste polany i zarośla leśne małymi najpierw przeważnie trójizbowymi szczególniego wyglądu domkami dla przyjezdnych na lato gości, a z czasem poczęły tam wyrastać obszerniejsze i ozdobne domy dla wygody różnych otwartych i cichych przyjaciół Zakopanego i dostojników narodu budowane.

Górale sami zawsze skromnie się mieszcili, ustępując często gościom swe schludne izby na lato i niezbyt rzadko zajmowali wtenczas na swe mieszkanie stodoły i szopy lub wynosili się do szlajów w góry.

Idealna stolica Polski nie byłaby jednak zyskała tak doniosłego znaczenia tylko ze względu na same doraźne, prze ważne dla wypoczynku, rozrywki czy rozkoszy przyrody odwiedzin gości.

Lekarze narodu polskiego, i ciała i duszy polskiej, jak powiedziano, pragnęli i twierdzą polskości obwarować należycie i strzedz jej wspólnie z odwiecznymi miejscowymi stróżami służąc im niejako za wzór stróżowania skarbów i pamiątek narodowych i dlatego osiadali między góralską ludnością, jedni z obowiązku, drudzy z przyjemności inni dla spodziewanego zysku, a inni znowu przypadkowo w górach obrali sobie stałą siedzibę pokochawszy okolicę i lud na niej osiadły, wszyscy wspólnie i zbornie dla dobra uciśnionego narodu w cichości pracując.

Najwybitniejszym z tych ludzi był rodak nasz na obczyźnie wychowany na tułaczce z rodzicami przeszedł twardą szkołę życia.

Przybył między swoich w pełni doświadczenia, życia, sił fizycznych i duchowych, uzbrojony w żelazną wolę, by ratować ojczyznę, do jej letniej stolicy z zasobami materialnymi, zdobytemi własną pracą i zaufaniem u obcych, którzy mu je zaufali w przekonaniu, że nie pójdą na marne.

Przybył ratować stolicę przed cichym pokojowym, może nawet legalnym najazdem „Goldfingerów”, którym stolica otworem stała przed czterdziestu laty, zasłonił ją przed wrogiem i strzegł sumiennie i rzetelnie do końca życia nie dopuściwszy na całym obszarze i okolicy najbliższej do ustawienia podjazdowych placówek przygotowujących nowy najazd. I w takim stanie przed śmiercią przeznaczył dalszą opiekę i stróżowanie zbudowanej siłą przyrody, ubezpieczonej barkami górali i swym przeważnie zmysłem i przezornością warowni stołecznej... całemu narodowi!!!

Był to Władysław hr. Zamoyski zmarły w jesieni ubiegłego roku.

Nim jednak wspomnę o szczegółach szerokiej i zbawiennej działalności jego i innych dostojnych mężów około dobra narodowego i rozwoju samej stolicy letniej, nie od rzeczy będzie nadmienić, że jak wszędzie, tak i tu dobrej sprawie i zle towarzyszy, że siły dobrego i złego zmagają się ustawicznie i wszędzie, a około ośrodka życia społecznego zmaganie to najjaskrawiej się uwydatnia,

Podczas upałów letnich  
odświeża i wzmacnia

## Przemysławka

### Woda polarna

do zmywania głowy

chłodzi i chroni przed migreną

Originalne tylko z firmy  
**HENRYK ŻAK-POZNAŃ**  
!!! Żądajcie wszędzie !!!

Gdyby Zakopane było tylko zwyczajnym miejscem piękna przyrody, miejscem przyjemnych wycieczek, czy zdrowotnym letniskiem wypoczynkowym, walka ta nie byłaby tak widoczna, przechodziłaby prawie zupełnie spokojnie nawet obojętnie.

Na czas letni czy zimowy przygotowywany tu przedsiębiorstwa, ludność miejscowa rada z przygodnych zarobków, żyłaby i dostatnio i spokojna o jutro.

Tymczasem Zakopane nie dla błahostki nazwano letnią stolicą Polski, wybrane i tak nazwane w czasie niewoli.

Pomijając więc nawet zło codziennych pojęć moralnych, idące w poprzek naturalnemu rozwojowi każdej zwyczajnej miejscowości, Zakopanemu przybyło zło na tle choćby tylko polityki uzdrowiskowej, a może pośrednio i międzynarodowej.

Społeczeństwo polskie zubożałe pod zaborczymi rządami, upadłe na duchu, rozdarte pojęciami i zapartywaniami w trzy strony zaborcze, nie było w stanie własnymi siłami zdobyć się na szybkie i odpowiednie rozbudowanie swej stolicy, godnej wielkiego narodu. Tem mniej rady zaborcze myśleć mogły o rozbudowie, choćby nie improwizowanej stolicy, ale zwykłego letniska uzdrowiskowego, boć miłszy im był rozwój własnych uzdrowisk i dlatego nawet rozmyślnie Zakopane zaniedbywano.

W takich warunkach wszelkie wysiłki inicjatywy prywatnej, czy samorządowej przedstawiały się nikomo. Jeśli się przytem zważy fakt liczenia się czy ludności miejscowej, czy nawet osób o szczerym poglądzie społecznym, czy światowym — z niedowierzającym okiem różnych osobistości u zaborczych rządów wysoko położonych czy wrogich rozwojowi stolicy, to musimy przyjąć do przekonania, że Zakopane wysoce nie dorównywało podobnym miejscowościom zagranicznym.

Zważywszy zaś, że tak ludność miejscowa, jak i całe społeczeństwo polskie wmożyły w siebie, że odwiedzin, czy pobyt w Zakopanem, to zbytek, to puszczanie zbędnego pieniędzy lub lekko zyskanych.

Nic też dziwnego, że tak odwiedzający jak i ludność miejscowa z tem się zrośli, że w Zakopanem trzeba dużo stracić, a mnogo zarobić. Te okoliczności przyczyniły się głównie w ostatnich czasach do ujemnego zdania o Zakopanem, że panuje tam zasada „zdziierać, a nie za to niedawać”.

Taka opinia karmiła dłuższy czas społeczeństwo nasze, a pośrednio i obce nasza prasa polska, a powtarzała prasa zagraniczna nie bez pewnej słuszności. Słuszność ta byłaby w zupełności usprawiedliwiona, gdyby nadmierne zyski pozostały w tem Zakopanem i dle jego dobra, dla wzbogacenia jego obywateli i rozwoju samej miejscowości.

Niestety pobieranie nadmiernych zysków spowodowały liczne rzesze spekulantów, którzy przeważnie dorywczo zjawiają się właśnie dla ograbienia przygodnych mieszkańców, a powoli pragną wydrzeć mienia nawet od wieków osiadłym i przenieść się znowu na inne żerowisko. Brak należytej i szczególnej opieki rządu zaborczego, potem stosunki wojenne i powojenne dały pod tym względem szerokie pole do działania sprytnym jednostkom, nieprzynajmniej chluby samej miejscowości, oczerniając ją faktami przed społeczeństwem.

Najjaskrawszym objawem tych niezdrowych stosunków zwłaszcza w ostatnich chwilach wania się wartości pieniądza naszego, szalonych skoków spekulacji i wyzysku jest nadzwyczaj intensywnie rozwinięta rozbudowa Zakopanego, gdzie w ostatnich kilku miesiącach ubiegłego roku pobudowano przeszło sto domów, między nimi okazała liczba wspaniałych przybudówek i nadbudówek. Wszystko obliczone na wolność pobierania wysokich czynszów sezonowych. Budowy te oparte na obliczeniach i celach spekulacyjnych stanęły niewykończony jedne mniej drugie więcej wobec braku przypływu gotówki milionów i miliardów lekko zdobytych lub lekkomyślnie lokowanych, a przeważna ich liczba wystawiona obecnie na sprzedaż.

Nawet wielkie dzieło hr. Zamojskiego zdobyte niezmordowana jego praca i strzeżone pilnie całe życie, po nieodżałowanej jego śmierci u podstaw chwiać się zaczyna. Kuratorowie i administratorowie tego majątku przeznaczonego, jak prasa głosiła na dobro i użytek naszej Rzeczypospolitej usiłują z domów jego usuwać nawet wdowy i sieroty na ulice, utrzymując, że grozi to egzystencji całego majątku, a adwokaci ich grożą użyciem wszelkich środków do dopięcia tego celu. Czy takie było życzenie niedawno zgasłego człowieka o pojęciach skrajnie ludzkich, nieskażonych osobistymi, nawet partyjnymi zachciankami ni wyzyskiem... czy to ma być zasada jego spadkobierców... wątpić należy wysoce...

Raczej miejmy błogą nadzieję, że lepiej będzie. Rząd widząc groźbę niebezpieczeństwa letniej stolicy ograniczył wyjazdy polskich obywateli zagranicę, — ale nie po to, by marnowali pieniądze dziś każdemu drogim w Zakopanem i napychali spekulantom niesummiennym kieszenie, ale równocześnie ten rząd zwrócił się przy pośrednictwie swych władz i ludzi dobrej woli w stolicy letniej z interwencją o obniżenie w Zakopanem wszelkich opłat za mieszkania, pobyt, utrzymanie i t. p. by w ten sposób stanął w poprzek głośzonym przez prasę hasłem wszelkich odcienników w kraju i zagranicą: „w Zakopanem zdzierają i za to nic nie dają“.

Interwencję tę zrozumiał ogół zagrożonych przedsiębiorstw, postanowił ceny znacznie obniżyć, i jak niespełna przed miesiącem prasa głosiła, odpowiedziny Zakopanego i pobyt tamże kosztować będą zaledwie połowę dotychczas wymaganych opłat. Pytanie tylko co się stało z drugą połową pobraną za ubiegłe czasy czystych zysków...

Widać jednak zapoczątkowanie najważniejszej gospodarki w stolicy. Jeśli takim torem podaży rząd, interesowane czynniki na miejscu i społeczeństwo, to nie tylko Zakopane ocaleje i odzyska znaczenie, ale niedługo wyjaśni się i sprawa dóbr zamojskich, aby społeczeństwo wiedziało, co się dzieje ze wspaniałym darem na jego rzecz i czy służy on przeznaczonemu celowi lub tylko postronnym osobom. **Niegość.**

## Z PROWINCJI.

— Zmarli: Sp. ks. Stefan Łowiński, od lat 23 proboszcz w Żerkowie, dziekan dekanatu jarocińskiego. — Sp. ks. Adam Świdziński, proboszcz w Nietrzanowie. — Sp. Tadeusz Gubrynowicz, sekretarz redakcji „Kurjera Poznańskiego“.

**UJŚCIE, nad Notecią,** na samej linii granicznej od Niemiec, było niedawno świadkiem niezwykłego na naszej rubieży obchodu. Staraniem Zarządu Okręgowego i Gniazda, odbył się półzlot sokoli. Zaczęło się oczywiście od nabożeństwa w kościele — bo loty swoje kierować pragną Sokoli z Bogiem i Ojczyzną. Na czele szedł wzniesiony sztandar sokoli a własna orkiestra, zespólna pracą drahów pod wodzą druha Rybarskiego, zwiększała ton energii i dąży od karnych szeregów. Druh Sokół — ks. proboszcz Dudziński — w gorącym przemówieniu wyraził cele sokołstwa, zachęcając do szczerego i ofiarnego ich pełnienia. Po defiladzie przed magistratem nastąpiła generalna próba, gdzie wykazała się nie tylko sprawność ruchu — ale hart ciała i ducha, sokolski ład i karność, bo mimo deszczu stanęło do apelu 180 drahów i drubien. — oraz był korowód miastem ze zwrotem przy samej rogatce granicznej — poczem marsz na Strzelnicę, gdzie odbyło się ostre strzelanie o premję. Nagród było 10. Jak przystało, pierwszą wziął prezes Sokola i komisarz obwodowy — druh Retz.

Udział pobratymczych gniazd sokolich był liczny. Było gniazdo: Rogoźno, Chodzież, Budzisz, Dziembowo Kruszewo, Czarnków. Sokolstwo próbę wytrzymało.

Z przykrością przychodzi jednak zaznaczyć że nie wszyscy jeszcze obywatele miejscowi mają poczucie wagi sokołstwa. Należy jednak mieć nadzieję, że wkrótce, z okazji poświęcenia sztandaru, udział obywatelstwa będzie inny.

Ze spraw bieżących naczelną rolę zajmuje oczywiście sprawa Wystawy. Inicjatorzy twierdzą, że udać się musi.

**ŚWIECIE, (Pomnik dla poległych w wojnie).** Z inicjatywą Tow. gimn. Sokół stanął przed kościołem poklasztornym wspaniałą pomnik dla poległych braci w wojnie światowej i bolszewickiej. Pomnik ten przedstawia wspaniałą figurę Serca Jezusowego. W niedzielę 7. czerwca odbędzie się uroczyste poświęcenie tegoż. Aktu poświęcenia dokona ks. proboszcz Konitzer.

**Medal zasługi 3. Maja.** W środę, 20 u. m. odbyła w tutejszym sądzie powiatowym skromna uroczystość. Otóż prezes Sądu Okręgowego p. Ostrowski, który w tym celu do Świecia przybył, w obecności wszystkich urzędników sądowych dokonał wręczenia p. M. Grzenia medalu zasługi 3. Maja. W krótkim przemówieniu p. prezes podniósł zasługi p. Grzenia, jakie położył około dobra sprawy polskiej. Pan Grzenia należy do tych mężów, którzy w czasie przedwojennym gorliwie pracowali na niwie narodowo-społecznej. Był on zawsze Polakiem, który nie tylko po polsku mówił, ale też po polsku myślał i czuł.

**TASZEWSKIE POLE, pow. świecki. (Pożar.)** Grom uderzył w stodołę gospodarza Reinholda Müllera. Spłonęła stodoła i wszelkie maszyny rolnicze. Szkoda wynosi około 4.000 zł.

**LASKOWICE, (Wycieczka pszczelarzy).** W niedzielę, 24 z. m. urządziło Towarzystwo Pszczelnicze na Laskowice i okolice, wycieczkę do Gródka, do której dołączyli się także członkowie Kółka Rolniczego w Jeżewie. Przy pięknej pogodzie, wycieczka udała się wspaniale. W Gródku zwiedzono elektrownię i wylegarnię ryb, która bardzo zainteresowała wszystkich obecnych. Zwiedzano również nasiekę p. Benz'a którego obserwowało całe Towarzystwo przy pracy w pasiece. P. Benz wogóle nie oszczędzał sił, aby gościom dać wszelkie udogodnienia.

Dyrekcja Kolejowa urządziła w Laskowicach w dniach 8 i 9. czerwca kurs pszczelnicy i pokaz wagonu kolejowego pszczelnicy.

**OSIE, pow. świecki.** W tych dniach przechodził tędy 61. p.p. z Bydgoszczy zdążający do Grupy na ćwiczenia. Stał tu blisko 24 godzin kwatery, aby nieco odpocząć po przebytych forsownych marszach. Od czasu wkroczenia wojsk Hallera przed 5-ciu laty, jeszcze tyle żołnierzy tu nie było. Wiadomo miała przystać zaszczyt gości u siebie p. generała dow. dywizji Thommée stojącego u państwa Zielińskich kwatery. W sobotę dnia 30. ubiegłego miesiąca, o godz. 3 popoł. odmaszerowało wojsko na miejsce przeznaczenia, mając jeszcze około 25 km. drogi do przebycia.

Tęże nocy z piątku na sobotę, o godz. 2¼ odgłos trąb straży ogniowej i przeciągły gwizd maszyny tartaku zbudziły ze snu prawie wszystkich mieszkańców wsi. Ogień wybuchł na tartaku firmy Jewelowskiego i Sp. Spaliły się tylko kupa trocin i niewielka remiza z desek. Ze ogień nie przybrał większych rozmiarów, ma tak firma tartaku jak i ubezpieczenie przeważnie żołnierzom do zawdzięczenia. Jakich 2 oddziały z szpadkami podażyły spieszenie na ratunek, zasypując szczyt ogień pożar ziemią i oddzielając go przekopany rowem. Wojsko, jak wszyscy przynajmniej, spało się dzielnie. Gdyby nie to, niechybnie słońce byłoby całe tartak wraz z wielką ilością desek tem więcej że wiatr dął z dogodnej strony. Ludzie twierdzą napewno, że ogień został podłożony. Dowiaduję się, iż ci żołnierze co się do ugaszenia pożaru przyznawali, mają być ze strony firmy wynagrodzeni na co sobie rzetelnie zasłużyli.

**OSADA OSTROWICKA, pow. Gniezno.** W niedzielę, 7. czerwca odbędzie się przy współudziale okolicznych Towarzystw poświęcenie sztandaru tutejszego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Z powodu, że miejscowość nasza leży na pograniczu Niemiec, nad naszą polską Wisłą, chcemy w tym obchodzie zademonstrować, naprzeciw zakusom niemieckim, o zmianę granic naszej Rzeczypospolitej. Apelujemy przede do wszystkich obywateli okolicznych miejscowości, aby się na tę uroczystość jaknajliczniej stawili żebyśmy wrogom naszym pokazali, że ziemia pomorska jest nierozdzielna od granic naszej Rzeczypospolitej. Ufamy w patriotyzm wszystkich obywateli okolicznych miejscowości, że każdy czerwie myślący Polak weźmie udział w tej uroczystości, tak w nabożeństwie, jak i w pochodzie.

**KAMIEN.** Jak się dowiadujemy, jarmark na konie i bydło, pierwotnie wyznaczony na dzień 4 b. m. — został przełożony na dzień 9 czerwca.

**Sycie wódki Milcherta.**

## Przed zjazdem kół śpiewaczych w Wyrzysku.

Zawiadamiamy bratnie koła XX i XXI Okręgu Kół Śpiewaczych i najszerszy ogół obywatelstwa, iż w dniu 7 czerwca br., z okazji poświęcenia sztandaru miejscowego Towarzystwa Śpiewu „Halka“, odbędzie się w Wyrzysku: przed-zjazd Kół Śpiewaczych XX Okręgu (nakielskiego) z współudziałem XXI Okręgu (bydgoskiego), na który serdecznie zapraszamy bratnie Koła Śpiewacze i Szanowną Publiczność, która, jak mamy nadzieję, licznym swym udziałem zadokumentuje, iż sprawa polskiej pieśni nie jest jej obojętna.

Komitet honorowy: J. Wuyek, starosta; Jagodziński, burmistrz; Ks. Kaczmarek, proboszcz; Wojciechowski, inspektor szkolny; Janicki, prezes okr. XXI.

Testa, przedst. prasy; Pokrzywiński, prezes okr. XX.

Zarząd XX Okręgu Kół Śpiewaczych: Pokrzywiński, prezes; Piątkowski, zast. prez.; Bruknicki, sekretarz; Wesołowski, zast. sekr.; Mroczek, skarbnik; Wittstock, dyrygent.

Komitet wykonawczy: St. Nowak, prezes; Chrzan, wiceprezes; Siuda, sekretarz; Dobrasz, zast. sekr.; J. Nowak, skarbnik; Dakowski, I ławnik; Karpiewski, II ławnik; Błaszczyski, Droszcz, Mela.

Po zamknięciu przed-zjazdu odbędzie się wielka zabawa taneczna na dwóch salach.

Autobusy kursują z Wyrzyska do Osieka na każdy pociąg, a na życzenie jada i do Bydgoszczy.

## Przed zlotem Sokolów w Trzemesznie.

### Apel do Społeczeństwa!

Idea Sokołstwa Polskiego, pielęgnowana pod jarzmem długoletniej niewoli naszej rozwijała i podtrzymywała nasze życie narodowe. Dziś, gdy oddychamy w wolnej Ojczyźnie, gdzie życie nasze powinno się odbijać całym tępem uczuć chwili doniosłej, szczyt powinniśmy z całym zapałem ideę sokoła, mającą tak wielką i doniosłą wagę w życiu jednostek i całego narodu. Chcąc zachować uczucie nasze, jakie winniśmy oddać w obronie naszej Ojczyzny, musimy wychować zdrowe jednostki fizyczne, budzić chęć do czynów męstwa i odwagi, utrzymać karność w instynktach naszej polskiej młodzieży.

Za czasów niewoli, sokołstwo nasze na każdym kroku dawało dowody patriotycznej działalności, za hartem ciała szedł hart ducha, który nie ugiął się wobec wroga. Wróg czuł to dobrze, i odwdzięczał się nam karami i procesami, mimo to duch sokoli rozwijał się dzięki najgorętszemu umiłowaniu ojczyzny sprawy. Dziś czasy się zmieniły. My jesteśmy panami w naszym kraju i na naszej polskiej ziemi, ciąży na nas jednak tak samo jak dawniej obowiązek czujności wobec wroga, obowiązek tem cięższy i odpowiedzialniejszy, że chodzi już o podtrzymanie w całości granic w Rzeczypospolitej Polskiej i o Jej byt.

Do obowiązków tego sokołstwo garnie się ochoczo, świadczy o tem rozwój jego w ostatnich latach, szczególnie w b. zaborze rosyjskim, gdzie Sokół pozyskał kilka tysięcy nowych członków. A, że Sokół zyskał popularność nie tylko w Polsce, ale nawet sławę wszechświatową, świadczy o tem ostatnie zawody międzynarodowe w Nicei we Włoszech, gdzie polscy sokoli uzyskali pierwsze nagrody. Zwycięstwo to powinno nas napelnąć dumą, i przedewszystkiem zachęcić do dalszej pracy na niwie sokołej.

Zarząd Sokola w Trzemesznie.

## Ze zjazdu delegatów Stowarzyszenia Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa szkół powszechnych na Pomorzu

dnia 31. V. i 1., 2. VI. b. r.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dzienn. Bydg.“)

Chojnice, 2 czerwca.

Obszerny program części pierwszej, obejmujący czynności w łonie Zarządu przeprowadzone, tudzież sprawy dotyczące wyłącznie interesów „Stowarzyszenia“, odbył się w ostatni dzień maja, po południu i w dniu następnym. W programie znalazły się zatem zwięzłe, z takim zjazdem nierozdzielnie połączone prace, jak: wybory komisji, sprawozdania z dyskusjami, absolutoria i zatwierdzenia, obrady komisji i projekta.

Zajmujące punkty wieczornicy w hotelu Engla uzupełniły półtora znojnego dnia. Uświetniono ten wieczór, czem było można: deklamacją, śpiewem, koncertem, popisami teatralnymi i zabawami szkolnej i korowodem. Rodzice cieszyli się widokiem rozweselonych swych pociech, nauczycielstwo z przyjemnością przyglądało się owocom swej pracy reprodukowanej na estradzie przez wychowanków.

Trzeci dzień (2.VI.) przeznaczył Komitet Zjazdu na część drugą, w której udział wzięli również goście, jako łącznik między „Stowarzyszeniem“ a szerszym światem.

Pobłogosławieni Ciałem Najświętszym w kościele farnym, udali się uczestnicy do auli Szkoły powszechnej, gdzie goście uroczystie przywitani przewodniczącym Komitetu Zjazdu, p. Brunon Dziarnowski, a następnie zaprosił do przewodniczenia p. postać Albina Nowickiego jako prezesa Sekretarza p. Aleksandra Kwiatkowskiego.

Krótko przebiegł poseł Nowicki momenty z dziejów miasta Chojnic, akcentując, że w czasach pierwszej naszej niepodległości Chojnice, długie wieki trzymane w rękach krzyżackich, niewiele zdobyły sobie chluby w obliczu państwa polskiego, ale (prawił mówca) obecnie otworzyło się pole do naprawienia reputacji i jest nadzieja, że to miasto nie będzie pod tym względem w tyle za innymi.

Drugi z kolei pojawił się na mównicy p. radca Śliwiński; ten, jako przedstawiciel Kuratorium pomorskiego, po ojcowsku do zromadzonego na-

By przyczynić się do rozwoju Sokola, i pokazać jego żywotność na zewnątrz urządził Sokół rok rocznie publiczne rewje czyli tzw. zloty dzielnicowe i okręgowe. Społeczeństwo ma wtenczas okazję obserwować i podziwiać sprawność, karność i życie w naszej organizacji. Zloty są tem dla Sokola czem manewry dla wojska, tak jedno jak i drugie próbuje przez to swą siłę i sprzężność.

Niespełna trzy tygodnie dzieli nas od zlotu okręgowego, który odbędzie się dnia 14. czerwca rb. w tutejszym mieście. Ambicją, staraniem i dążeniem każdego z nas, każdej drużyny i druha, być musi, być powinno, by zlot w Trzemesznie przewyższył co do liczebności i jakości wykonania ćwiczeń wogóle co do całej organizacji wszystkie dotychczasowe zloty w naszym okręgu. Powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by zlot wypadł jaknajwspanialej. Jednym słowem czeka nas wszystkich wielka, doniosła zaszczytna, odpowiedzialna praca. Od nas zależy będzie jak się zlot uda, jaki będzie jego rezultat. Dla tego powinniśmy się zabrać do intensywnej pracy, z całą energią, zapałem i wytrwałością walczyć sokołom. Żywnym niezłomną nadzieją, że obywatelstwo miejscowe i okoliczne nie odmówi nam swego poparcia.

W tej myśli, w tej intencji wnosimy apel do wszystkich życzących idei sokołej: odmówmy sobie niejednej przyjemności i wolny czas pozostawmy obowiązkową pracę zawodową, poświęćmy w tych trzech tygodniach na organizację i przygotowanie do zlotu, pracując zgodnie ręką w rękę w tej myśli i w tym duchu, by zlot wypadł ku ogólnemu zadowoleniu, byśmy mogli pokazać innym gniazdom sąsiednich miast, że my, obywatele grodu Kilińskiego nie śpimy, lecz czuwamy i pracujemy wytrwale na niwie narodowej.

Zarząd Sokola w Trzemesznie.

uczycielstwa przemówił i w jego stronę przesiał życzenia rozwoju ich towarzystwa, jak również życzenia należytej, solidnej, sumiennej pracy jednostek pedagogicznych w pięknym, a odpowiedzialnym zawodzie.

Wnet znalazł się oddźwięk na jego wyrazy w formie oświadczenia się nauczycielstwa, że z chęcią i gorliwością zaprzęga się z rzeszą ludzi niosących oświatę do jarzma obowiązku i pracować będzie wytrwale w myśl wskazówek władzy.

Ujęło to wszystkich nadzwyczajnie za serca, a ks. dziekan Szulz, korzystając z pięknej chwili dorzucił słowo Boże i tem bardziej zagrzebał do spełniania wielkich obowiązków nad duszą i duchem maluchów.

Potem serdeczność swą wyraził starosta p. Popiel i gospodarz miasta p. prezydent dr. Sobierajczyk, powtórnie witając gości. A byli wśród nich przedstawiciele władz, prelegenci i przedstawiciele prasy. „Dziennik Bydgoski“ reprezentowali prof. Krasiński i red. Ryszewski.

Prezes Sądu Okręgowego, p. Granowski, pięknie przeprowadził analogię postępowania sędziowskiego do postępowania nauczycieli z uczniami; wiele — twierdzi p. prezes — winien posiadać nauczyciel z charakterem sędziego, zwłaszcza, jeśli nie uczy, lecz umoralnia, a to nierównie ważniejsze od samego kształcenia umysłu.

P. major Nieborak, dowódca garnizonu, uderzył w stronę fizycznego rozwoju młodzieży, jakby radował się nadzieją, że armja zapelniać się będzie coraz lepszym materiałem żołnierskim, skoro taka ochota wśród wychowawców do hodowania młodego pokolenia. Ze się radował, wiadać było i z tego, że miły uśmiech nie schodził mu z oblicza.

Ha! Każdy ma swoje upodobanie: p. major pragnąłby widzieć najtęższych i najzdrowszych żołnierzyków, ks. dziekan dusze czyste i pobożne, inteligencja szuka wśród młodzieży talentów, a rodzice chcieli by swych malców mieć pobożnych.

Ciężkie jest zadanie pedagoga!

Przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” raczył uznać pokrewieństwo czynników sądowiczych i wojskowych z czynnikami wychowania szkolnego, wskazał atoli na jeszcze większe pobratynstwo pracy oświatowej i pedagogicznej — prasy i nauczycielstwa; że zaś w „Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowym Nauczycielstwa Pomorskiego” są aż trzy pierwiastki wspólne, również i „Dziennikowi Bydgoskiemu”, t. j. kierunek chrześcijański i patriotyczny i ogromna łączność z Pomorzem, przeto tem szersze są słowa życzeń ze strony „Dziennika Bydgoskiego”, jakie imieniem redakcji przedstawiciel publicznie wypowiada, życzeń takich samych, jakie poprzedni mężowie objawiali, a nadto, by ziarna ich trudów rozrastały się swobodnie i skutecznie tak, iżby kiedyś w przyszłości wyraz „Pomorze” określał realnie tę krainę od polskich rzek sięgającą po Bałtyk — po morze.

Następują dwa referaty: jeden głoszony z młodzieńcym niemal zapałem przez prof. dra B. Dembińskiego: „Historja Pomorza a nauka historii w wychowaniu narodowym”, i drugi odczytany przez warszawiaka p. Leona Kozłowskiego: „Zadanie organizacji nauczycielstwa polskiego”.

Oba obszerne i wyczerpujące, oba interesujące, lecz ten drugi ściślej łączył się z interesami nauczycielstwa i dowodził potrzebą organizacji, jaką spotyka się u ludzi związanych nicią pokrewnego zawodu lub doli, a określał zadanie organizacji w trzech kierunkach: 1) narodowo-politycznym, 2) zawodowym, 3) kulturalno-społecznym.

Pierwszy, prof. Dembińskiego, referat sięgnął do dziejów Pomorza i po lekko wzniesionej drodze rozumowania wspiął się do unij, z których uczony ma dowodzić, że naród nasz ma magnetyczną sympatję, zespalał się do innych krajów, a nawet państw — w wielką Polskę. Tak było z Litwą, tak też dozwolnie przyględy do nas miasta pruskie (Związek Jaszczurczy). Widać z tego jasno, że idea Polski — to idea miłości, braterstwa.

Nie zapomniał mówca i o wadach rodaków, ale zwrócił uwagę, że one nie były jedyną przyczyną upadku; zwrócił też uwagę na próby naszego wyzwolenia, uważane przez wrogów za gwałty z naszej strony przeciw rzekomu prawym panom ziem zagrabionych przez rozbiory.

Jedną szczególnie myśl bardzo trafnie zawiodła słuchaczy do chwili obecnej, którą prawie wszystkie stany uważają za zbyt ciężką, a tymczasem mówca przypomniał o martyrologii w imię wyzwolenia dał nam odczuć, że w porównaniu z tymi, co krew i mękę ofiarowali, myśmy winni zgodzić się na większą jeszcze pracę, zwłaszcza, że tylko ta praca zmierza do dalszego doskonalenia bytu politycznego i społecznego.

Po referatach — a ucziwie je oklaskiwano — wysłuchali obecni głównej rezolucji. Opiewa ona następująco:

„Nauczycielstwo pomorskie, zorganizowane w liczbie przeszło 2000 osób w „Stowarzyszeniu Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych” w swoim V. Walnym Zjeździe dn. 1. i 2. czerwca 1925 r. i w Chojnicach dokumentuje jednomyślnie, zgodnie ze swoimi poprzednimi uchwałami i rezolucjami poszczególnych kół miejscowych i powiatowych, oraz z licznymi poprzednimi manifestacjami społeczeństwa polskiego na Pomorzu, że Pomorze jest nierozdzielalną częścią Rzeczypospolitej Polskiej, wobec czego uważa sobie za zaszczyt i wysoki obowiązek:

1) wypełnić w szkole i poza szkołą, u działwy szkolnej i wśród społeczeństwa polskiego rolę uświadamiającą co do dziejów, znaczenia i przeznaczenia Pomorza, polskiego Bałtyku, wybrzeża polskiego, floty wojennej i handlowej Polski,

2) wpływać wszelkimi, rozporządzalnemi środkami na ugruntowanie świadomości polskiej na Pomorzu, na rozszerzenie i umocnienie polskości, jak też stanu posiadania polskiego pod względem kulturalnym, oświatowym i gospodarczym,

3) przyczynić się do tem silniejszego związania Pomorza z Macierzą.

W tym celu V. Walny Zjazd Delegatów wzywa ogół nauczycielstwa pomorskiego, zorganizowanego w Stowarzyszeniu Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych do:

1) tem skrupulatniejszego spełniania swych obowiązków,

2) tem intensywniejszego zajęcia się działwą szkolną poza czasem szkolnym, jak również młodzieżą pozaszkolną,

3) tem bardziej ożywionej pracy kulturalno-oświatowej i społecznej,

4) wydatnego popierania organizacji, jak: Sokół, Harcerz, Tow. Powstańców i Wojaków, Związku Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwo Młodzieży Katolickiej, Tow. Czytelników Ludowych, Ligi O. P. P. i t. d.,

5) współpracy z instytucjami gospodarczemi,

6) zgodnej i uzupełniającej współpracy szkoły z domem rodzicielskim, kościołem i społeczeństwem,

7) wzorowego poszanowania władz i ich zarządzeń, oraz do propagandy szacunku dla władz wśród społeczeństwa polskiego.

Do nauczycielstwa całej Polski, zorganizowanego pod sztandarem „Stowarzyszenia Ch. Nar. Naucz.” zanesi V. Walny Zjazd gorącą prośbę, aby uzupełniło zabieg naucz. pomorskiego przez:

1) urządzenie publicznych odczytów o Pomorzu, o znaczeniu t. zw. korytarza pomorskiego i wybrzeża Bałtyku polskiego,

2) skierowanie na Pomorze wycieczek krajoznawczych młodzieży szk. i nauczycielstwa,

3) liczne zwiedzanie wystawy pomorskiej w Grudziądzu (28. VI. — 12. VII. b. r.)”

(Umyslnie przytoczyliśmy dosłownie całą (acz przydługą) rezolucję, ponieważ leżą nam na sercu szlachetne dążności nauczycielstwa. Daj Boże, aby zapał był trwały! Przep. Red.)

Nakoniec odczytano telegramy od Zjazdu wysłane i Zjazdowi przysłane.

Na wspólnym obiedzie wznoszone ideowe toasty na cześć nauczycielstwa, duchowieństwa, wychowawczyń i gości.

Do tej pory obraz całości przedstawiał się jak niebo bez chmurki, zdaje się, że i zakończenie (dyskusja nad referatami, uchwalenie rezolucji, opublikowanie wniosków i pożegnania) odbyło się równie pogodnie i z wiarą w dalsze doskonalenie się Ojczyzny.

**TORUŃ. (Właściciel „Nowości” pod kluczem.)**

Już od dłuższego czasu Magistrat podejrzewał właściciela kina „Cristal” i „Nowości” p. Bychowskiego o fałszowanie biletów, celem oszukiwania władz w należnościach podatkowych. Mimo kilkakrotnie zarządzonych rewizji — nie można było jednak znaleźć poszlaków oszustwa.

W tym tygodniu jednak udało się tutejszej ekspozyturze udowodnić p. B., że fałszuje bilety i w ten sposób okrada Magistrat. W mieście oczekiwano już dawno na ten rezultat, każdy bowiem dziwił się, skąd p. B. posiada odrazu tyle pieniędzy, że mógł sobie w bardzo krótkim czasie kupić jedno i drugie kino, a przytem utrzymywać przez cały rok bardzo drogi kabaret. Po stwierdzeniu stanu faktycznego p. prokurator zamknął p. B. w Okraglaku, gdzie już od kilku dni rozmyśla nad przeszłością i przyszłością. Jak się dowiadujemy, Magistrat jest poszkodowany na około 15.000 złotych.

— Sprytna kradzież. Toruń sam nie bardzo słynie ze spryciarzy złodziejskich, bo jakoś wszystkich bardzo prędko nasza policja łapie. Dlatego też wiadomość, że i tu mamy bardzo śmiałych, celnych złodziei, poruszyła całe miasto. —

Kto zna przejście przy bramie Bydgoskiej, wie o tem, że cały ruch miejski przelewa się tam jako przez główną arterję komunikacyjną. Niema sekundy, moznaby powiedzieć, aby tam nie przeszedł człowiek i mimowoli nie spojrzął w okna wystawowe elektrowni, która tam ma swój sklep detaliczny. Jednak w ubiegły piątek w południe między godziną 1-szą a 3-cią, kiedy sklep ten się zamyka, zakradli się do składu złodzieje i wykradli całą kasę dzienną w sumie około 500 złotych. Kradzież musiała zostać wykonaną ze zdumiewającą szybkością. Policja nasza poruszyła wszystkie możliwe sprężyny, by sprytnych kaskarzy przyłapać. Mamy nadzieję, że nastąpi to w jak najkrótszym czasie.

**Konfiskata Kurjerka krakowskiego.**

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” z dnia 30-go maja został przez prokuratora skonfiskowany, za artykuł p. t. „Tajemnica ministerjalnego notariusza”.

**O wydalenie optantów.**

Za kilka tygodni rozpocznie się jak wiadomo pierwszy okres wydalania optantów niemieckich na podstawie konwencji wiedeńskiej. Osoby podlegające temu zarządzeniu otrzymały już odnośne przypomnienia urzędowe. Lecz i teraz jeszcze, w ostatniej chwili, optanci niemieccy usiłują odwrócić od siebie nieunikniony wyjazd i z niebywałą natarczywością zarzucają kompetentne władze polskie wnioskami o przedłużenie pobytu w Polsce. Ma się rozumieć, że władze nasze stojąc na gruncie postanowień konwencji wiedeńskiej wniosków tych nie uwzględniają. Co jednak jest w wysokim stopniu pożałowania godnem, to fakt, że w bardzo wielu wypadkach wnioski optantów doznają osobistego poparcia u władz ze strony Polaków, niejednokrotnie osób na poważnych stanowiskach wpływowych a nawet skądinąd zasłużonych. Bodaj, że każdy Niemiec znalazł sobie w ten sposób gorliwego orędownika i obrońcę Polaka. Trudno uwierzyć, aby z łona tego społeczeństwa, które przez lata całe walczyło o wydalenie optantów, teraz, gdy chwila decydująca nadeszła, miały wychodzić wpływy starające się powstrzymać wykonanie tego wydalania. Przecież takie postępowanie nietylko nam szkodzi wyrządza polityczną i materialną, ale przede wszystkim kompromituje nas w wysokim stopniu i ośmieszca.

Gdyby to nieobywatelskie zachowanie się Polaków, występujących w obronie Niemców-optantów ustać nie miało — nie zawahamy się podać do publicznej wiadomości nazwiska odnośnych osób, a czynność ich napiętnować, jak na to sąsługują.

**Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.**

**Redukcje w Dyrekcji Lasów Państw. w Bydgoszczy.**

Stosunki służbowe w bydgoskiej Dyrekcji Lasów od dawna są nieszczerólnie. Zwracano się do nas bardzo często z prośbą o publiczne napiętnowanie niedomagań, ze względu jednak na powagę państwowego urzędu wstrzymywaliśmy się od ogłaszania wielu spraw w nadziei że stosunki się z czasem ułożą i że skargi ustana. Tymczasem ma się rzecz zupełnie odwrotnie.

Ostatnio doniesiono nam, że Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy wypowiedziała na dzień 30 czerwca b. r. służbę 25 czy więcej leśnikom i to pochodzącym wyłącznie z b. zaboru pruskiego. Nie mamy zamiaru, posadzać bezpodstawnie Dyrekcję Lasów o dzielnicowość, choć przypuszczenie to z tem większą siłą się nasuwa, że wyższe stanowiska w bydgoskiej dyrekcji lasów są zajęte wyłącznie przez ludzi z innych dzielnic Polski. Usunięcie ze służby 25 cju leśników z b. zaboru pruskiego przez Dyrekcję Lasów rzuca niesamowite światło na całą sprawę. Mogliśmy się przekonać naocznie, że wypowiedzenie nastąpiło w miaru wypadkach bez

podania powodu i bez powoływania się na rozporządzenie o ogólnej redukcji w urzędach państwowych. Ze rozgoryczenie wśród dotkniętych redukcją jest wielkie, nie potrzeba tłumaczyć.

Następnie dowiadujemy się, że stan prywatno-kontraktowy między dyrekcją lasów a urzędnikami trwa jedwnie w Dyr. Las. w Bydgoszczy i Toruniu, gdzie zmuszono leśników do podpisania osławionego kontraktu, z którego wyjątki podaliśmy swego czasu, a który urzędników państwowych degraduje do pracowników w przedsiębiorstwie państwowem.

Wszystkie te sprawy składają się na to, że ustalilo się w tutejszych kołach przekonanie, jakoby chodziło o świadome pokrzywdzenie leśników pochodzących z b. dzielnicy pruskiej przez ludzi, którzy przybyli do nas z dzielnicy słynących przed wojną z nieświetnej gospodarki leśnej. Zapytujemy się wobec tego p. ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, jak długo stan taki trwać będzie?

**KRONIKA.**

Bydgoszcz, czwartek dnia 4. czerwca 1925 r.

**KALENDARZYK.**

Dziś w czwartek Franciszka  
Jutro w piątek Bonifacego.  
Wschód słońca o godzinie 3. 43.  
Zachód słońca o godzinie 8. 13.

**DIŻURY NOCNE W APTEKACH:**

Od 3 do 9 czerwca:  
1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39.  
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Jutro: premiera „Jelenia” Dr. M. Winiarskiego, na rzecz Internatu Kresowego.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17 18 45

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19. w czwartki od 17—19.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку gmach dawnej Kasy Oszczędności otwarte co dzienne od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

— Wyrok w sprawie banderolarzy. Wyrok w sprawie Zimmermana. Kossakowskiego i S-ka zostanie ogłoszony dziś o godz. 7 wiecz. w dużej sali Izby Okręgowej, II piętro.

— Srebrne gody weselne obchodzi w dniu dzisiejszym st. rewizor Miejskich Tramwajów, p. Józef Kurowski wraz z swoją małżonką Moniką z domu Schreiber. Jubilat nasz niedawno obchodził także 25-letnie, a mianowicie jubileusz służby zawodowej na tym samym posterunku. Jest on od samego założenia abonentem naszego pisma, obywatелеm wzorowym, dobrym Polakiem i katolikiem. Sumiennem wypełnianiem obowiązków i zaletami swego prawego nawskróś charakteru, świećci może każdemu przykładem.

Z okazji srebrnego wesela życzymy Jubilatowi i jego zacnej Małżonce — doczekania przy czestwem zdrowiu i zabezpieczonym na starość bycie — sto lat i błogosławieństwa Bożego na dalszą drogę życia.

— Żakowskie sprawki. „Deutsche Rundschau” donosi, że w pierwsze święto Zielonych Świątek wybito kamieniami okno w zborze ewangelickim Chrystusa (Christus-Kirche). Podobny lajdacki czyn popełnił w tymże zborze jakiś łobuz w przeddzień Wniebowstąpienia Pańskiego.

Widocznie jacyś młodoci „bohaterzy” — bo tacy podobno wchodzą w rachubę — sądzą, że takimi czynami dowiodą swego patriotyzmu. Wychowawcy — tak rodzice, jak szkoła — winni młodzieży wytłumaczyć, że czyny podobne nikomu zaszczytu, a społeczeństwu tylko sromotę przynoszą. Atmosfera walki nie powinna nigdy doprowadzać do podobnych wyryków, a zapobiegnie im tylko wychowanie w duchu poszanowania cudzych przekonań i wierzeń. Młodzież musi zrozumieć, że nie wolno jej dopuszczać się czynów, za które społeczeństwo wstydzic się musi.

— Drożyna spadła. Miejski Urząd statystyczny w Bydgoszczy donosi, że w mieście Bydgoszczy drożyna w miesiącu maju 1925 r. spadła o 0,77 procent.

— Oficerowie rezerwy! W piątek dnia 5 b.m. o godz. 16.30 odbędzie się strzelanie na strzelnicy wojskowej. Zbiórka o godz. 16.15 przed Dworcem Głównym. Uprasa się o jak najliczniejsze przybycie. — Zarząd.

— Wielki Karnawał Letni. W sobotę dnia 6 i w niedzielę dnia 7 czerwca br. w ogrodzie i sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25 (dawne „Trocaadero”) odbędzie się wielka rewja wiosenna dzieci, z kwiatami, śmiechem i zabawą (coś w rodzaju Vogelwiese).

Zeszloroczny „Karnawał Letni” rozentuzjżmował nasz mały światek i dał im wiele radości i uciechy, więc niechże i w roku bieżącym w sobotę i niedzielę w Resursie Kupieckiej nie zabraknie nikogo z najmłodszych, młodych i starych, gdyż pomysły i obszerny program zabawy zadawali wszystkich. Dochód z zabawy przeznaczą się na rzecz Internatu Kresowego w Bydgoszczy.

— „Kobieta przeciw kobiecie” jest ostatnią sensacją kinową, należąca do rzędu tych obrazów, które oprócz wystawy bogatej w przepych, odznaczają się niezwykłą i nieszablonoową treścią, gdyż zacierpięty sens do tego świetnego filmu z słynnej powieści zadowolnić może najwięcej oczynanego bywalca kina. Gra i sceny dramatu wyciskają łzy u matek, tyle w niem prawdziwej miłości kobiecej i macierzyńskiej. Kino Krystal znowu tą opowieścią z życia tancerki zaimponowało publiczności i zyskało sympatję teatru. dbającego o gust i smak miłośników filmu. „Kobieta przeciw kobiecie” niestety dziś idzie po raz ostatni, więc spieszmy zobaczyć ten nieprzeciętny szlagier wiosennego sezonu.

— Niemieckie adresy. W prasie naszej poruszano już niejednokrotnie sprawę przesyłek pocztowych z Niemczech, na których miejscowość polska podana była w brzmieniu niemieckim. Opinia publiczna zwracała się przeważnie przeciwko naszym urzędom pocztowym i od nich domagała się, aby wogóle nie dorezczała takich przesyłek.

Dla informacji przypominamy, że poczta polska jest chwilowo związana pod tym względem międzynarodowymi przepisami pocztowymi. Póki Międzynarodowe Biuro Pocztowe w Bernie szwajcarskiem nie ogłosi spisu polskich urzędów pocztowych, polskie Dyrekcje Poczty i Telegrafów nie są kompetentne wydać zarządzenia, aby urzędy pocztowe zwracały przesyłki o adresach niemieckich bez usiłowanego doręczenia.

Natomiast wskazanem jest, aż do czasu ostatecznego uregulowania, aby adresaci nie przyjmowali doręczanych im przesyłek o niemieckich adresach, lecz na nieotwartych opakowaniach, wzgl. kopertach, umieszczali notatkę „nie przyjmuję” zaopatrzoną w podpis własnoręczny i tak zwracali urzędowi pocztowemu wzgl. doręczycielom. Tak postępuje już wielu odbiorców. Ta też droga wywrze się najskuteczniejszy nacisk na niarodajne czynniki, aby tem prędzej i energiczniej zażądały od berneńskiego Biura Pocztowego ogłoszenia spisu polskich urzędów pocztowych.

— Bydgoskie Prawosławne Bractwo zawiadania: Prawosławne nabożeństwo w domowej cerkwi Bractwa. Petersona 4. odbędzie się 6 czerwca, w sobotę, o godz. 7 wieczorem, a 7 czerwca o godz. 10 rano.

— Wyrafinowaną oszustką okazała się Franciszka Twardowska, która wylądowała od kupcy z Chelmży, Jana Zietyary, 1000 złotych i zmuciła w niewiadomym kierunku. Pochodzi ona z Chojnic.

— **Sodalicya Marjańska Mężczyzn w Bydgoszczy** urządza zebranie miesięczne w poniedziałek, 8. biał. o godzinie 8. wieczorem w salce S.S. Elżbietank ul. Petersona 2. na które członków zaprasza.

— **Redakcja „Szabeskurjera“** zawiadamia wszystkich obywateli, bez względu na poglądy partyjne, że dnia 6. b. br. o godz. 7. wiecz. odbędzie się w Ognisku pogadanka na temat: „Dlaczego jesteśmy biedni, pomimo, że tak tanio u żydów kupujemy“ — i dlaczego żydki tanio sprzedają. O liczny udział uprasza się wszystkie warstwy.

— **Wielkie doroczne strzelanie tutejszego Bractwa Strzeleckiego** zakończyło się wczoraj wieczorem. Sezon strzelania rozpoczęto uroczystą mszą św. w kościele Klarysek skąd dotychczasowy król kurkowy p. Berent poprowadził strzelców do Strzelnicy, na wspólny obiad. Po nakarmieniu się, król dotychczasowy pierwszym wystrzałem na cześć Prezydenta Rzplitej otworzył tegoroczny sezon strzelania, które trwały 3 dni.

Udział brało około 80 strzelców, prawie sami Polacy. Niemców było tylko 3-ch. Strzelanie cieszyło się wielkim zainteresowaniem. Strzelnica okazała się za małą. Wyniki na ogół bardzo dobre.

We wczorajszą środę strzelanie zostało ukończone i nastąpiło ogłoszenie króla. Szczęście trafiło w tym roku na starszego sekretarza powiatowego p. Parzysza. Pierwszym rycerzem został p. Budziński II-gim p. Biernacki; I. porucznikiem p. Kurdelski, II. porucznikiem p. Wroński, chorążym p. Krenz.

Następnie strzelano także o premje, których wydano 65. Najlepsze 3 strzały 60 punktów uzyskał p. Pilaczyński dalsze po 54 punkty pp. Dutkowski, Ganasiniński, Dorsz.

O wartościowe premje strzelali wszyscy. Najlepsze wyniki mieli: pp. Chybicki, Niedbalski, i Parzysz. Do tarczy wolnorożnej o orderę pański, Parzysz, Mohr, Budziński i Kwieciński. Barmlatkowe najlepsze strzały oddali pp.: Idzkowicz, Dychowicz, Romański, Rozynka, Lewandowicz, Słomski, i Pilaczyński, którzy po raz pierwszy w strzelaniu takim brali udział.

Po proklamacji króla kurkowego którym został p. Parzysz, odbył się komers rozdziania nagród i premji w obecności rad p. Teski i prezydenta miasta p. Śliwińskiego, z której to okazji nastąpiły okolicznościowe przemówienia wiaty na cześć szczęśliwych strzelców. Strzelanie zakończono ochoczą zabawą. Właściwy bal królewski odbędzie się w przyszłą sobotę dnia 6. b. m.

— **Z targu.** Z samego rana dęszczyk drobny zmoczył wszystkie produkty spożywcze, przywiezione w dużej ilości na wczorajszy targ. Najwięcej było nabiału. Za funt masła płacono 1,80 — 1,50 zł., jaja 1,50 — 1,30 zł., młode goląbki (parka) 1,80 zł., kalarepa (wiązka) 80 gr., buraczki (wiązka) 20 gr. pietruszka (wiązka) 1 zł., (szalenie drogo), reszta warzyw w cenach groszowych pozostała.

— **Spostrzegawczym policjantem** okazał się posterunkowy Brodzki w Nakle, który zauważył podejrzane jegożemność z walizką, i poznał, że jest to niebezpieczne indywiduum. Gdy go przyaresztował i zbadał zawartość walizki, okazało się, że ma do czynienia z „dolinierzem“. Nazywa się on Adam Grabowski, zamieszkały w Si-piorach, powiatu szubińskiego, który udawał się z rozmaitemi narzędziami złodziejskimi, służącymi do włamywania się do kas ogniowatych, do Bydgoszczy. Dzięki czujności posterunkowego Brodzkiego, uchroniono kilka firm od poszkodowań wynikłych z kradzieży. Należy mu się za to publiczna pochwała, która by dodawała mu podniecenia do solidnego wypełniania służby państwowej, którą pełni dla dobra społeczeństwa.

— **Poszedł w świat nieznany.** Dnia 29 maja b. r. opuścił dom rodzicielski i nie poszedł już do warsztatu stolarskiego, w którym pracował jako uczeń stolarski, niejaki Ignacy Mazurkiewicz. Gdyby go kiedykolwiek spotkał, proszony jest o doniesienie do policji.

— **Pomoc dla harcerzy.** Na skutek naszej o-  
tęzwy do szeregu najwybitniejszych pp. Lekarzy naszego miasta, niżej wymienieni raczyli oświadczyć się z gotowością niesienia bezpłatnej opieki i pirady lekarskiej dla czynnych członków IV. drużyny pp.:

- dr. Gintyllo Witold, ul. Cieszkowskiego 3,
- dr. Idaszewski A., ul. Jagiellońska 14,
- dr. Nowkubski T., ul. Aleje Mickiewicza 6,
- dr. Obniski Marjan, ul. Kollataja 5,
- dr. Sagajło Edmund, ul. Aleje Mickiewicza 1,
- dr. Szymanowski Kazimierz, ul. Gdańska 5.

Jednocześnie zwróciliśmy się do kilku pp. właścicieli aptek miejscowych, z których pp.:

- Radecki, apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74,
- Rochon, apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6,
- Rybicki, apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14. — oraz Stowarzyszenie właścicieli aptek m. Bydgoszczy łaskawie wyrazili gotowość oddawania dla druhów IV. drużyny wszelkich lekarstw i środków farmaceutycznych po znacznie niższych cenach, wzgl. cenach własnych.

Za ten prawdziwie obywatelski czyn i zrozumienie społecznego znaczenia ruchu harcerskiego dla Polski, składamy wszystkim wyżej wymienionym Panom wyrazy serdecznej podziękacji i gorącej wdzięczności imieniem Zarządu Koła i młodzieży naszej.

**Za Zarząd Koła Przyjaciół:**  
Sekretarz: Przewodniczący:  
(-) Drobniak, kapitan. Karnicki, generał dyw.

## Puszka Sienkiewicza ważąca 16 funtów.

Dyr. Walkowski — Parowozownia-Bydgoszcz.

I oto drugi laureat w konkursie Sienkiewiczowskim! Jest nim p. Walkowski, dyrektor Parowozowni-Bydgoszcz.

Jak on to zrobił — to już jego tajemnica. Dość na tem, że onegdaj p. Walkowski przyniósł a raczej przydzwigał do dyr. Bełzy puszkę Sienkiewiczowską, ważącą 16 funtów. Naturalnie puszka od spodu do wierzchu tak nabiła, że już ani na igłę nie byłoby w niej miejsca.

In rebus publicis kieruje się widocznie p. Walkowski zasadą: ziarno do ziarna — zbierze się miarka. A ta miarka p. Walkowskiego jest rzeczywiście imponująca!

Ktoś obliczył, że gdyby w tej puszcze były same dziesięciogroszówki, to powinna ona stósownie do swego ciężaru zawierać tysiąc sto pięćdziesiąt złotych. A przecież sypały się tam banknoty i srebrne jedno- i dwuzłotówki.

Pomyśleć tylko: puszek rozebrano co 180. W każdej jest około 1000 zł. Cóżby za monument postawili Sienkiewiczowi! I to pierwszy pomnik w Polsce. Popiersia on już ma — ale takie-

go rzetelnego pomnika żadne jeszcze miasto autorowi trylogji nie wystawiło. Pierwsza byłaby Bydgoszcz. Można by dopiero wsiąść na patrijotycznego konika i patrzeć z góry na Warszawę, Lwów, Kraków, Wilno...

No, niema obawy. Reicheltów i Walkowskich u nas na palcach policzy. Jeszcze postawi się może, Kiciński, jeszcze znajdzie się jakiś ten i ów — i zamknięta będzie lista tych, co swoja skarbnicę napełnili, a nawet przepelnili. Inni przyjdą z miedzią brzdaka-  
jąca...

O ile na widok takiej pełnej puszeki serce komitetowi Sienkiewiczowskiemu żywiej bije, to z drugiej strony wysuwa się zaraz i ta odwrotna, ta smutna refleksja: czemu inni tę zbórkę tak bagatelizują, żadnych starań nie czynią, aby ją napełnić?

Przyjdzie dzień porachunku, dzień sadu ostatecznego — kiedy to odebrane im będą puszeki i przeliczone — a surowe sędzie onych, którzy zbierali, podziela na sprawiedliwych i niesprawiedliwych, i odgrodza plewy od ziarna pszenicznego!

## Rewizja koncesji uchwalona!

**Dla żydów „sprawa jest niedojrzała“.** — Postowie żydowscy robią wielki rajwach w Sejmie. — P. P. S. i N. P. R. z wnioskiem żydów!!

Odesłano w pierwszym czytaniu projekt ustawy w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o wojskowym postępowaniu karnem, projekt ustawy o żegludze powietrznej i projekt noweli do austriackiej ustawy górniczej.

Izba przystąpiła do sprawy rewizji koncesyj.

Pos. Frostig (kl. żyd.) wniósł o odesłanie sprawy tej do komisji, motywując tem, że nie dojrzała jeszcze do rozpatrywania jej przez Sejm, a nadto rząd objawił chęć wprowadzenia zmian.

Przeciwko odesłaniu do komisji przemawiał pos. Polakiewicz (Wyzw.), który jako referent nie pragnie niczego więcej, jak tylko sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Wniosek posła Frostiga o odesłanie sprawy do komisji upadł. W tej chwili na ławach żydowskich wybuchła nieopisana wrzawa, oraz krzyki i bicie w pulpity. Marszałek kolejno przywoływał do porządku demonstrujących posłów żydowskich.

Mimo niemilkującej wrzawy, pos. Polakiewicz wygłosił swój referat, w którym podniósł, że Sejm kilkakrotnie już objawiał swą wolę załatwienia sprawy koncesyj w sposób przychylny dla inwalidów, wdów i sierot po nich. Referent apeluje zatem do Izby, aby odrzuciła wniosek koła żydowskiego i zażądała od rządu wydania rozporządzeń wykonawczych do dni 14.

Po referacie pos. Polakiewicza p. marszałek zarządził przerwę.

Po przerwie, trwającej blisko godzinę, zabrał głos pos. Hausner (kl. żyd.), który dowodził, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie rewizji koncesyj jest negacją względów społecznych, prawnych i skarbowych i pozbawia chleba dziesiątki tysięcy żydów.

Po tem oświadczeniu postowie żydowscy opuścili salę.

Pos. Moraczewski (PPS) stwierdził, że stronnictwo mówcy pragnie jednak wprowadzić do tego rozporządzenia pewne zmiany w kierunku uwzględnienia inwalidów zamożnych i niezamożnych, a także zapewnienia utrzymania koncesyj

tym, którzy już od dłuższego czasu je wykonywują. Mówca proponuje dlatego, aby sprawę tę odesłano ponownie do komisji.

Pos. Śmigiel (Piast) uważa, że rozporządzenie Prezydenta jest, zdaniem mówcy słuszne i niema potrzeby jego zniewielizowania, wobec tego wnosi rezolucję, wzywającą rząd do ścisłego wykonywania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Pos. Matłosz (ZLN) odpiera zarzut, jakoby cała ta akcja była wymierzona przeciwko żydom. Dotychczas — zdaniem mówcy — władze polskie wcale nie są nieżyczliwe dla żydów, zresztą jeżeli jest 32.000 koncesjonariuszy żydowskich na ogólną liczbę 72.000 koncesyj, to chyba nie można mówić, by to było sprawiedliwym podziałem. Stronnictwo mówcy głosować będzie przeciwko wnioskowi p. Moraczewskiego.

P. Smoła (Wyzw.) zgłosił rezolucję, by rząd w ciągu 14 dni wydał przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

P. Bigoński (Ch. Dem.) sprzeciwił się wnioskowi p. Moraczewskiego, jak również sprzeciwił się temu, by koncesje otrzymywali tylko inwalidzi niezamożni, gdyż niezamożność jest pojęciem względ-nym.

P. Faustyniak (NPR) oświadczył się za wnioskiem mniejszości komisji.

P. Chrucki (kl. ukr.) zapowiada, że klub ukraiński w głosowaniu udziału nie weźmie, a to ze względów formalnych.

P. Prylucki (żyd. lud.) uważa, że rewizja koncesyj jest ciosem, wymierzonym w byt ekonomiczny rodzin żydowskich i przeciwko temu protestuje.

Po końcowem przemówieniu referenta, który zastrzegł się, by koncesje nie były traktowane jako jałmużna, lecz jako przywrócenie inwalidom możliwości twórczej pracy, Izba w głosowaniu odrzuciła wniosek koła żydowskiego o zniesienie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i tak samo odrzuciła wniosek p. Moraczewskiego o odesłanie do komisji wniosków mniejszości. Rezolucje pp. Smoły i Śmigła przyjęto.

### Uroczystości Tow. Kupców Detailistów w dniu pięćciolecia założenia towarzystwa.

W drugi dzień Zielonych Świątek, Tow. Kupców Detailistów branży spożywczej święciło swój piękny dzień: uroczystość pięćciolecia towarzystwa i poświęcenia sztandaru.

Przed nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego o godz. 10. rano w sali Resursy Kupieckiej zgromadzili się bardzo licznie członkowie oraz goście. Zagał zebranie prezes p. Swinarski, przewodnictwo zebrania objął prezes tow. kupieckich okręgu nadnoteckiego p. radca Sentkowski, jako ławnicy powołani zostali: Nowicki i Śniegocki. Sekretarzem zaś p. Bielnicki. Wyczerpujące sprawozdanie za okres pięćciolecia przedstawił p. Bukoit b. prezes Towarzystwa i jego założyciel. Sprawozdanie to uzupełnił sekretarz p. Szczepaniak. Następnie p. Swinarski

wręczył dyplom p. Bukoitowi, jako najbardziej zasłużonemu działaczowi nad rozwojem Towarzystwa.

Imieniem prezydenta Dr. Śliwińskiego i Magistratu życzenia składał p. radca Milchert, następnie przemawiali: pp. Lewandowski imieniem Towarzystwa Kupców, Bielnicki imieniem Towarzystwa Kupców Detailistów branży spożywczej w Poznaniu, Mazgaj Kołuszewski imieniem Tow. Cyklistów. Śniegocki imieniem Tow. Drobnych Kupców, Wojciechowski imieniem Towarzystwa Przemysłowców, i Nowakowski imieniem Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców, oraz p. Bresiński z Gdańska.

Zebranie przeciągnęło się do godz. 12 w poł. Rozwinęła się dyskusja na temat aktualnych zadań i obowiązków kupiectwa wszelkich branż. Należy zaznaczyć przemówienie p. radcy Sentkowskiego, który wskazał na to, że polscy kupcy

powinni dążyć do sprzedawania tylko polskich wyrobów i wpychać je wprost w ręce publiczności, która niestety nieustannie jeszcze dopomina się o zagraniczne towary. Leży to w interesie państwa polskiego, jak i samego kupiectwa. „Swoją do swego po swoje“ powinno być nakazem całego społeczeństwa, a więc i kupców. Drugie zadanie Towarzystw Kupieckich, to piętnowanie ludzi, którzy ubliżają zawodowi kupiectwu przez czyny niemoralne, albo antynarodowe. W tej tak ważnej sprawie popierają wywody prezesa Sentkowskiego pp.: Kwiatkowski, Cywiński, Trafas, i wielu innych.

O godz. 12 w pochodzie z orkiestrą wojskową na czele zebrani udali się do kościoła Serca Jezusowego. Mszę św. oraz poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz Putz, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Chrzestnymi sztandaru byli: Sentkowski, Sosnowski, Mazgaj, Milchert, Janicki, Lewandowski, Beresiński, Szoft-Janita, Joczowa, Świniarski.

Uroczystość cała zrobiła na wszystkich jak najmiłsze wrażenie, i świadomość prawdziwie obywatelsko-społecznego wyrobienia naszego kupiectwa.

### Kronika policyjna.

— **Ujęto, aż by się wierzyć nie chciało...** 7 pijaków. Przecież widocznie nie tylko to wpłynęło na nich, że dopiero po pierwszym leczy i widocznie to, że chcą swe smutki spowodowane przez Grabskiego, utopić w alkoholu...

— **Oblawa w dniu wczorajszym na rowery** dała 25 bicykliów, pochodzących z kradzieży. Można je odebrać w ekspozyturze śledczej, pokój nr. 36.

— **Czyja torebka?** Z auta, jadącego ul. Szubińskiej, wypadła torebka, lakierowana, z zawartością 6 chusteczek. W komisariacie II można ją odebrać.

— **Jabłko niedaleko upada od jabłoni.** To przysłowie całkiem dosadnie scharakteryzowało wypadek niżej podany. W tych dniach Antoni Walenczak z Jachcic, syn Andrzeja, który, wyjechawszy na wieś wozem rzeźnickim w jednego konia z porządnią uprzężą, sprzedał go i uciekł.

Jak pogłoski mówią, syn wyrodził się zupełnie taki sam, jak ojciec. Strata, którą ojczulek poniósł z powodu przestępstwa syna, na pewno tego ostatniego nakłoni do postępowania solidniejszego...

— **Oszustów nie brak, bo to bardzo lekki chleb.** Zauważono od pewnego czasu, że niejaki Jan Szpejarkowski, były woźnica firmy Kortas, waleśa się w różnych dzielnicach naszego miasta i bierze zaliczki pieniężne na zamówione części do wirówek, maszyn odciągających mleko. Ponieważ „gość“ ten nadal „nabiera“ naiwnych, więc się ostrzeżga przed nim wszystkich zainteresowanych.

— **Dostał się nareszcie w ręce sprawiedliwości i porządku publicznego,** poszukiwany za liczne kradzieże i napady w Białychbłotach, złodziej Franciszek Buczyński.

W czasie, gdy posterunkowy badał świadków, przychwycony opryszek wyrwał się mu z rąk i zaczął uciekać. Obecny przy tem pewien kolejarz, strzelił za nim z brzoyniga, raniąc go w nogę, i przez to umożliwił powtórne ujęcie „gą-gatka“. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej w Bydgoszczy, gdzie odczepczya sobie pod troskliwą opieką sióstr i... policji.

13541) **Baczność, Podróżujący!** Wszystkich pp. Kupców podróżujących oraz agentów handlowych uprasza się o przybycie w niedzielę, dnia 7. 6. na godz. 8. wiecz. do Resursy Kupieckiej w sprawie utworzenia Związku Kupców podróżujących. Komitet.

### List do Redakcji.

W „Dzienniku Bydgoskim“ nr 116, strona 5, umieszczono artykuł pod tytułem: **Krwawy rachunek z narzeczoną.**

Artykuł ten nie zgadza się ściśle z prawdą, ponieważ córka moja nie była narzeczoną, mordercy i nie chciała wogóle nic wiedzieć o nim. Całe morderstwo uplanował Gr. już poprzednio, o czem świadczy pozostałe jego listy. Nigdybym jako ojciec-Polak, nie zezwolił, żeby córka moja wyszła zamaż lub utrzymywała stosunki miłosne z takim człowiekiem, którego przeszłość i t. d. nie jest mi znana.

Leon Skrobacz  
Wolsztyn, Aleje Poniatowskiego 23.

### STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciepłota powietrza 10 m X	Temperatura powietrza 0 C	Zaranna	Kierunek i siła wiatru metr na sek
3. 6. 1. poł.	59,6	12,2	10	W. 2.
3. 5. 9. wiecz.	62	11,4	0	W. 15
4. 5. 7. rano	62,3	10,4	10	W. 43

Temperatura doby ubiegłej: średnia 12,65 najwyższa 16,2 najniższa 7,8 Wysokość opadu 2,5



# DZIAŁ GOSPODARCZY.



## Widoki stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

Oddawna jesteśmy świadkami prób wciągnięcia Rosji Sowieckiej do orbity ekonomicznej świata. Wszelkie posunięcia polityczne, wszelkie uznawania Sowieców de jure mają jedno źródło: zdobycie rozległych i chłonnych rynków, utraconych skutkiem wojny światowej oraz zapanowanie nad bogactwami naturalnymi Rosji, które już na wiele lat przed wojną były w znacznej mierze przedmiotem eksploatacji najmniejszych państw europejskich i Ameryki.

Z dążności do odzyskania tych rozległych i bogatych obszarów — bądź jako terenu handlu, bądź produkcji, powstało zagadnienie pacyfikacji komunizmu i odbudowy gospodarczej sowie-  
tów.

Pacyfikacja komunizmu jest to stworzenie takich warunków, któreby skłoniły ustrój sowiecki do rezygnacji z dotychczasowych form w stosunkach ekonomicznych z państwami „burżuazyjnymi”. Odbudowa gospodarcza Rosji polegać ma na przyplywie do niej znacznych kapitałów w gotowości i towarach.

Ale takie zasilenie Rosji sowieckiej wymaga bardzo poważnych gwarancji z jej strony, a może nawet zorganizowania kontroli międzynarodowej nad gospodarstwem rosyjskim.

Poczytywany za wytrawnego znawcę stosunków rosyjskich p. Eckardt, zastanawiając się w szeregu artykułów (w „Deutsche Bergwerkzeitung”) nad stosunkami z Rosją proponuje zastosowanie do niej zasad według planu Dawes'a. Nadto radzi zrezygnować z podniesienia przemysłu przetwórczego, a natomiast dążyć do uzdrowienia stosunków rolnych i eksploatacji surowców.

Oczywiście surowce takie wywożone zagranicę, wracałyby potem w pewnej części do Rosji pod postacią wyrobów gotowych, a więc tą drogą Rosja zdobyłaby niezbędny kapitał i środki do swej odbudowy. Jednocześnie dałaby się w ten sposób wciągnąć do wszechświatowej wymiany towarów.

Ta droga Rosja stopniowo doprowadzona do warunków gospodarczych normalnych, dałaby Europie znnowu rozległe rynki oraz możność eksploatacji na szeroka skalę bogactw naturalnych.

Rosja oczywiście nie przyjmie z otwartymi rękami takich zakusów Rzeszy Niemieckiej, a może także innych państw, bo wie doskonale — że tego rodzaju wciąganie jej do międzynarodowych stosunków gospodarczych równałoby się kapitulacji, przynajmniej w przeważnej części z dotychczasowego ustroju.

Plany ekspansji niemieckiej, wypowiedziane głośno i szczerze, dzielają inne państwa, może z pewnymi tylko modyfikacjami, stosownie do zobowiązań przedwojennych Rosji.

To jednak, co państwa zachodnioeuropejskie, a szczególnie Niemcy planują, będzie przedmiotem długich targów, ale życie i jego potrzeby przełamają powoli przeszkodę i Rosja będzie musiała stopniowo się przystosować do „zgniłych form” kapitalizmu, do stosunków normalnych z państwami „burżuazyjnymi”. Inaczej pozostałaby odosobniona wobec widma zupełnej katastrofy.

To jednak, co planują Niemcy, nie może być obojętne także dla Polski. Przedewszystkiem zmonopolizowanie wielkich terenów rosyjskich przez Niemcy, jako przedmiotu eksploatacji, nie może zastać Polski w roli biernej.

Polska musi wziąć żywy udział w odbudowie gospodarczej Rosji i nawiązaniu z nią trwałych stosunków handlowych. Ale, powiedzmy otwarcie, pod względem szerokości i siły tej ekspansji Polska nigdy nie dorówna ani Niemcom, ani Anglikom. Może jednak obok nich stanąć odważna i pracować w miarę swych sił i środków z powodzeniem.

Wprowadzono u nas poglądy, że Polska mogłaby wziąć udział wydatny w odbudowie gospodarczej Rosji za pomocą dostarczenia jej swych sił technicznych. Myśl dobra, ale w szafowaniu tych sił Polska musi być ostrożna, gdyż nie posiada ich nadmiaru dla siebie. Przytem siły te można dać Rosji tylko pod takim warunkiem — ażeby owocone one pracowały również dla Polski, a więc przedewszystkiem musiały one na terenach rosyjskich, przynajmniej w pewnym procencie, pracować przy warsztatach własnych, t. j. w przedsiębiorstwach polskich, ale do tego łatwo i przedko nie przyjdzie.

Natomiast w odbudowie rolnictwa i przemysłu przetwórczego, związanego z rolnictwem (gorzelnictwo, cukrownictwo itd.) Polska może wziąć udział w przyszłości niedalekiej i za pomocą dostarczania niezbędnych urządzeń, a więc z udziałem także swoich własnych sił technicznych w montowaniu zakładów przemysłowych.

W każdym razie nad tem wszystkim trzeba myśleć i pracować planowo, już zawczasu, nie tracąc daremnie ani chwili, pomimo przeszkód i trudności.

Zenon Pietkiewicz.

## Kasa Chorych na miasto Bydgoszcz przystępuje do budowy własnego gmachu.

Dnia 2 czerwca odbyło się wspólne posiedzenie Rady, Zarządu oraz Komisji rewizyjnej Kasy Chorych na m. Bydgoszcz, na którym zatwierdzono bilans za rok 1924, przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu, ustalono wynagrodzenie dla władz Kasy Chorych, oraz uchwalono przystąpić do budowy własnego gmachu. Resztę porządku obrad postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia, ponieważ późna godzina nie pozwoliła na wyczerpanie porządku obrad.

W dyskusji nad zatwierdzeniem bilansu padły ostre słowa krytyki pod adresem Zarządu, z których najcięższe było stwierdzenie, że gospodarka Kasy Chorych jest niżej krytyki. Szczególnie skarżono się, że wydano o wiele za mało na pomoc dla chorych, mianowicie 450.000 złotych na ogólną sumę bilansową 1.430.000 złotych. Bilans Kasy Chorych przypomina żywo bilans towarzystw akcyjnych, gdzie chodzi o wykazanie jak największych zysków, zamiast wykazać jak największą pomoc dla ubezpieczonych. Dużo krwi napuśta dyskusja nad sprawą samochodu, z której przebiegu dowiedzieli się zebrani, że zakupiono swego czasu dwa stare samochody za 11.500 złotych, które miały być przerobione na wozy ambulansowe. Sprawa jednak się przeciągała, tak, że samochody te używano jako zwykłe samochody osobowe. Podczas jednej takiej przejażdżki w interesie Kasy Chorych zdarzyło się nieszczęście, które spowodowało rozgruchotanie samochodu i cięższe obrażenia pasażerów, za co Kasa Chorych będzie musiała w dodatku odpowiedzieć. Samochód prowadził podobno szofer nielegzaminowany.

Dalej poruszono sprawę aparatu roentgenowskiego, który dotychczas stoi nieużywany.

Niewytlumaczone pozycje 21.000 złotych, które figurują pod „wydatki różne”; niewyjaśniona jest również sprawa 2-eh rezerwoarów, na których Kasa Chorych straciła dodatkowo przeszło 1000 złotych i t. d. Ostatecznie zgodzono się na

odłożenie tych spraw do „wolnych głosów” i uchwalono zatwierdzić bilans, ponieważ, jak jeden z członków Rady stwierdził, ustawa o Kasie Chorych jakby mówiła, że Rada może kiwać głową a zarząd ma wszelkie kompetencje.

Sprawozdanie zarządu wykazało całą zbożną działalność Kasy Chorych, a więc: ubezpieczonych było 17.949, z tego 7.457 kobiet, 3.200 osób korzystało miesięcznie z zakładu kąpielowego, 13.105 osób z zakładu dentystycznego, wymierzono przeszło 2000 kar za niezgłoszenie pracobiorców (przedstawiciel pracodawców dorzucił, że za te pieniądze kupiono 2 samochody, dzisiaj bezużyteczne), koszt leczenia umieszczonych członków Kasy Chorych w szpitalach bydgoskich, wynosił przeciętnie zł 2,50 dziennie, zachodzą nadużycia ze strony członków i najcięższe, że naprawa motoru zdruzgotanego samochodu będzie kosztowała 150—200 złotych(?). Dyskusja nad sprawozdaniem była krótka i wykazała, że sprawozdanie dla niektórych członków Rady było za jałowe, bez wszelkiej myśli przewodniej i że cyfrowo świetną gospodarkę umożliwiono tylko dzięki uszczupleniu świadczeń na rzecz ubezpieczonych.

Trzeci punkt obrad zajęło ustalenie wynagrodzenia władz za czynności w interesie Kasy Chorych. Pomimo, że ustawa przewiduje, iż urzędy w Kasach Chorych są honorowe i że zwrócone być mogą tylko faktycznie poniesione straty, ustalono po dość cierpkiej dyskusji z przedstawicielami pracodawców wynagrodzenie w wysokości 2 złotych za godzinę spędzoną w interesie Kasy Chorych.

Z powodu dość silnego przemęczenia, punkt czwarty nie rozwinął już żywszej dyskusji. Uchwalono jedynie upoważnić zarząd do pozyskania kroków w sprawie budowy własnego gmachu.

O godz. 11.15 zebranie solwowano.

## Dzień Spółdzielczości w Polsce.

Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości w Polsce w myśl swej zapowiedzi wydał następujące prace propagandowe na dzień 7. czerwca r. b.

- wielki barwny plakat,
- odezwa-afisz Centralnego Komitetu,
- trzy broszurki;
  - Wzór programu i wskazówki do przygotowania obchodu Dnia Spółdzielczości deklamacje, śpiew, sztuki teatralne;
  - Wzory i wskazówki do przemówień na wiecach i zgromadzeniach;
  - Materiały i wskazówki do pogadanek w szkołach,
- trzy odezwy-ulotki do masowego rozrzużenia w Dniu Spółdzielczości:
  - dla organizacji spółdz. żywności p. t. „Spożywczy”,
  - dla organizacji rolniczych p. t. „Rolnicy”,
  - dla organizacji kredytowych p. t. „Popierajcie kasy spółdzielcze”,
- chorągiewki papierowe w barwach tęczy.

Zamówienia należy kierować do Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości w Polsce (Warszawa ul. Nowogrodzka 21.) lub do Związków Spółdzielczych. Centralny Komitet pobierać będzie należność zgóry przy zamówieniach (konto Towarzystwa Kooperatystów w P. K. O. Nr. 9940), lub też za zaliczeniem pocztowym.

Wszystkie Komitety lokalne obchodu Dnia Spółdzielczości, poszczególne spółdzielnie, oraz instytucje i organizacje sympatyzujące z ruchem spółdzielczym, powinny kolportować powyższe wydawnictwa.

Tylko zdrowe ziarno propagandy uświadamiającej pełnie na szerokie tory sprawę polskiej kooperacji i odrodzenia społecznego i gospodarczego naszego Państwa.

## Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu—przedłużona do dnia 12 lipca 1925.

W rezultacie zainteresowania dla Wystawy w Grudziądzu, pomijając obsesjanę Wystawy przez wszystkie galezie wytwórczości ponad przewidzianą normę, zgłoszono tak dużą liczbę zjazdów i wycieczek z kraju i zagranicy w okresie wystawowym, iż zjawia się konieczność przedłużenia czasu trwania Wystawy.

Dowiadujemy się, iż wystawa inwentarza żywego trwać będzie od 26 czerwca do 1 lipca b. r.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Kokoszki, abonent.** Normę spłaty tego długu należy brać w tym wypadku następująco: Co można było kupić wówczas za tę kwotę pieniędzy i co ten przedmiot kupiony jest obecnie wart. Załatwić się najlepiej ugodowo.

**P. Wesołowski** prosimy o współpracę. Resztę załatwimy wkrótce.

**Wojacy w Dąbrówce pod Unisławiem.** Sprostowanie, które Państwo przesłaliście, — niema dla nas zasadniczego znaczenia, wobec czego nie zamieścimy go.

**„1200 w Lutówku.”** Dłużnik zmuszony jest wskazać kwotę zwrócić natychmiast, o ile sąd nie uzna że termin spłaty może być z ważnych powodów przedłużony do 1. I. 1928 r. 2) Żądać Pan może tylko 60% pełnej wartości. 3) Podobnymi sprawami sądy są przepełnione. Lepiej załatwić się ugodowo.

**T. K. Sokolniki.** Nie umiemy waloryzować kwot hipotecznych, gdy nie podaje się dokładnych dat.

**Janiszewski, Fordon.** Ma prawo jeżeli Pański majątek przez to nie zostanie zagrożony ruiną.

**J. A. piekarz w Ciekynie.** Równowartość należy się żądać 15.600 mkp. = 28 zł. 29.600 mkp. = 12 zł. 66.000 mkp. = 7.26 zł. Procentu Pan nie może żądać, ponieważ taki nie był wyznaczony.

**J. M. Nakło.** Pretensje Pańskie podlegają 33. par. ust. rozp. Prez. Rzplitej Polskiej, która mówi, że resztę ceny kupna waloryzuje się, jeżeli dana osoba nie jest osobistym dłużnikiem, na 18%. Zaległe odsetki powinien Pan żądać w terminie określonym od ówczesnych właścicieli obciążonego majątku. Wyznaczona skala procentowa obowiązuje.

**J. K. B. Ma Pani prawo żądać równowartości tych 1200 mkp. tj. 1476 zł. Spadek wartości majątku przy regulacji spłaty, należy się koniecz-  
nie uwzględnić. Ze ojciec odebrał jakąś kwotę bez upoważnienia Pani, to nie jest przeszkodą do żądania całej sumy spadkowej. Z drugą sumą tak samo się postępuje, jak z powyższą. Procent zaległy, a wyznaczony w testamentie, żądać w określonym czasie.**

**Fe-MO.** Szkoły zawodowej elektro-technicznej uczącej za pomocą koresp. w Polsce niema.

**J. S. Kościerzyna.** Wierzycielom-optimom w Niemczech dług hipoteczny zwraca się w stosunku 18,45 zł. za 100 mkp.

**G. G. G.** Reszta ceny kupna 10000 mkp. z września 1919 r. wynosi 3000 zł. Przy spłacie, uwzględnia się spadek wartości obciążonego majątku. Procent pozostaje ten sam za towary żądane równowartość dzisiejsza.

**Związek Inw. Woł. w Włocławku.** List wręczyliśmy posłowi Bigońskiemu.

## Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Ceny za 100 kg. żywej wagi z dnia 3. 6. 25 spędzono na targowisko 581 szt. bydła, 1784 świni 297 cieląt, 459 szt. owiec, wołów buhajów krów kóz — Razem 3121 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

**Bydło:**  
 Woły: pełnomięsiste wytuczzone, woły naj-  
 wyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane —  
 pełnomięsiste wytuczzone woły od lat 4 do 7 84—88  
 młode miesiste nie wytucz. i st. wytucz. 74—76  
 młode odzyw. mł. dobrze odzyw. — st 60—

**Stadniki:**  
 pełnomięsiste młodsze 74—78  
 młode odżywione młodsze i dobrze  
 odżywione starsze 62—64

**Jałówki i krowy:**  
 pełnomięsiste, wytuczzone krowy najwyższej  
 wartości rzeźnej od lat 7 84—88  
 starsze wytuczzone krowy i mniej dobrze 74—76  
 młodsze krowy i jałówki 6—64  
 młode odżywione krowy jałówki 6—64

**Cielęta:**  
 najprzedniejsze cielęta tuczne —  
 średnio tuczne cielęta i najprzedn. ssaki 70—  
 mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 60—  
 łuche ssaki 50—

**Świnie:**  
 pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi —  
 pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi 106—108  
 pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi 96—100  
 miesiste świnie ponad 80 kg. 90—110  
 macyory i późne kastraty

Przebieg targu ożywiony.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 3 czerwca 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Holandja	208,85	209,35	208,35
Londyn	25,5	25,32	25,19
Nowy Jork	5,18 1/2	5,20	5,17
Paryż	25,90	25,96	25,84
Praga	15,42	15,45	15,39
Szwajcaria	100,68	100,93	100,43
Wiedeń	73,18	73,36	73,0
Włochy	20,15	21,20	21,10

Pożyczka złotowa 74—71,0°  
 Pożyczka kolejowa 90—85—90,0°  
 Pożyczka konwersyjna 46,0°

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 4. 6. 1925 r.

(100 kg. (2 ce tary) w ładunkach wagonowych.)

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	28,00—29,00
Ję zmień br w rny	28,50—30,50
Ma a żytnia 65% wł. work.	41,50—43,50
Maka ży ni 70% z workami	38,75—40,75
Maka pszenina 65% wł. worka	53,00—55,00
Ospa żytnia	21,75—
Ospa pszena	21,00—
Pszenica	34,00—36,00
Owies	30,50—31,50
Ziem. jad	5,4—
Ż. bin ni bieski	9,00—10,50
Ziemniaki fabryczne	—
Żubin złoty	12,00—14,00
Groch piony	—
Oro h vikt	—
Seradela nowa	—
Płatki ziem.	—
Koni zyna c erwona	—
Koniczyna szwedcka	—
Koniczyna żółta	—
Koniczyna biała	—
Koniczyna łusk.	—



# Wielkie nieszczęście w ziemi Radomskiej.

## 14 ucznii i nauczycieli znaleźli śmierć w nurtach stawu.

W ub. poniedziałek, w drugi dzień Świąt pod Kozienicami w ziemi radomskiej utonęło 14 ucznii wraz z nauczycielem. Nauczyciel ten zorganizował wycieczkę, podczas której dla skrócenia drogi chciano przejechać przez duży staw. Wynajęto wielką łódź przewozową, która na środku stawu zaczęła tonąć. Z brzegu pośpieszono na ratunek małemi łódkami, zdołano jednakże zaledwie połowę dziewczynek wyratować, a 14 poszło na dno.

Zginął też dobrowolnie Michał Beni, nauczyciel, albowiem nie chciał zająć miejsca, dopóki nie będą uratowane wszystkie dziewczęta. Kiedy wrócono, by go zabrać, był już pod wodą. Nauczyciel Beni miał narzeczoną, również nauczycielkę, a termin ślubu był oznaczony na dzień następny.

Fakt jednoczesnego zatonięcia tylu osób musi przerażać każdego. Widok był zaprawda wielce wstrząsający i wielce tragiczny.

## Z ostatniej chwili.

### Straszna burza w powiecie inowrocławskim.

Dowiadujemy się z ostatniej chwili, że podczas onegdajszej burzy w powiecie inowrocławskim spadł tak wielki grad, że zniszczył on całkowicie plony. Szczególnie dotknięte zostały okolice majątku Rucewo i Rucewko. Straty są ogromne.

### Kradzież 13 tysięcy złotych w Izbie Skarbowej.

Do Izby Skarbowej (plac Bankowy) w Warszawie zgłosił się jeden z oficerów Kościuszkowskiego obozu szkoły saperów, porucznik Bronisław Sztab, w celu otrzymania pensji dla oficerów obozu. Po otrzymaniu 13 000 złotych por. Sztab włożył pieniądze do teki i gdy trzymał ją pod pachą, został zasypyany pytaniami przez jakichś podejrzanych indywiduów. W tym czasie inni współnicy, widocznie tych „pytających się” złodziei, przetrzęli oficerowi teczkę i wyciągnęli pieniądze, a na ich miejsce włożyli papier, co oficer spostrzegł dopiero przy wyjściu. Złodzieje z pieniędzmi zbiegli. Dochodzenie w toku.

### Opanowali statek i uciekli z Kuby.

Z miasta Havanna na wyspie Kubie donoszą, że przeszło dwudziestu polaków i innych europejczyków porwało jacht „Silwio”, leżący na kotwicy o dzie sięć mil na zachód Havany, i puściło się nim na pełne morze w kierunku północnym. Emigranci z Kuby chcą się widocznie przemycić do Stanów Zjednoczonych.

Jak stwierdzają badania, wielu emigrantów z Polski pokutuje na Kubie wskutek niesumienności agentów kompanii przewozowych, które dla zdoywania pasażerów obiecują łatwość dostania się do Stanów Zjednoczonych. Rozumie się, że po przybyciu na Kubę ludzie ci przekonywują się, że zostali wciągnięci w pułapkę.

Rząd polski ostrzega przed emigracją na Kubę.

## Nowy napad bandycki.

Banda, licząca 5-6 osób, dokonała napadu rabunkowego na folwark Borowik w powiecie łuninieckim. Banda steroryzowała domowników i obrabowała dom z przedmiotów wartościowych, przyczem stawiających opór gajowych silnie poturbowano.

## CENY.

podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

za czas od dnia 28. 5. do dnia 3. 6. 25 r.	
Cena za 100 kłgr.	od zł.—do zł.
Pszenica	34,00—36,00
Zyto	28,50—
Jęczmień browarny	29,00—30,00
Owies	30,00—31,00
Otręby żytnie	
Ceny hurtowne — Loko stacja załadowana	

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Oddział Kolarzy Sokół Bydgoszcz V.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6. 6. br. o godz. 8. wiecz. w restauracji Złoty Róg (Okole). O iiczne przybycie prosí **Zarząd.**

**13734a) Baczość. Tow. Robotników polskokatol. przy kościele św. Trójcy** bierze udział w poświęceniu sztandaru Tow. Robotników w Czyżkówku w niedzielę dnia 7. czerwca. Zbiórka o godz. 8 rano przy kościele św. Trójcy, potem nastąpi wymarsz pod sztandarem i z tnużką do Czyżkówka. Zwracamy się do wszystkich towarzyszów robotniczych bydgoskich, jak i innych tow., biorących udział w poświęceniu, by raczyli się zgromadzić przy kościele św. Trójcy o godz. 8. Druhowie okażmy naszą życzliwość młodemu towarzystwu i jak jeden stawmy się na tę uroczystość. **Zarząd.**

**Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole** Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w piątek dnia 5. 6. o godz. 6. Zebranie zarządu o godz. 5 w ogrodzie Baekera. **Zarząd.**

**13709) Z Towarzystwa Muzycznego.** W piątek, 5. czerwca odbędzie się o godz. 8. wiecz. w mieszkaniu prezesa posiedzenie zarządu Tow. Muz. Ze względu na to, iż przedmiotem obrad są bardzo ważne sprawy, Szanowni Członkowie Zarządu zechcą przybyć punktualnie na to ważne zebranie.

**Próba chóru dziś w czwartek, o godz. pół do ósmej w konserwatorium dyr. Winterfelda** przy ul. Aleje Mickiewicza 6, parter.

**13608) Bydgoskie Tow. Mandolinistów. (B.T.M.)** podaje do wiadomości, iż w piątek, dnia 5. 6. 5. 6. 25 r. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 7.30 wiecz. u p. Formelli, Warszawska 15. Uprasza się o punktualne przybycie kolegów, jak również koleżanek. Miłośnicy gry na mandolinie i gitarze, mają sposobność w dniu tym zgłosić się do wyżej wymienionego towarzyswa celem wpisania się. **Zarząd.**

**Walne Zgromadzenie Uniwersytetu Powszechnego** odbędzie się w czwartek dn. 18 czerwca br. o godz. 7-mej wieczorem w auli Szkoły Rolniczej przy ul. Bernardyńskiej 7 — z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydum, 3) Sprawozdanie sekretarza, 4) Sprawozdanie skarbnika, 5) Wybory uzupełniające do zarządu, 6) Wolne wnioski. — W razie braku przepisanej liczby członków — Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 7.30 wieczór.

**(13741a) Baczość B. T. C.I Dokończenie** nadzwyczajnego walnego zebrania odbędzie się w piątek dnia 5. 6. o godz. 7½ wieczorem u p. Baekera. O liczne i punktualne przybycie prosí — **Zarząd.**

**K. S. „Brda”** — zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 5. 6. o godz. 7½ wieczorem w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet konieczny! **Zarząd.**

**(13741a) Podoficerowie Rezerwy!** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 5. 6. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Baekera, ul. św. Trójcy. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków konieczna! **Zarząd.**

**(13749a) K. S. „Korona”.** Zebranie odbędzie się w piątek dnia 5. 6. o godz. 7.30 wieczorem u p. Tokarskiego, ul. Chodkiewicza 34. Komplet i punktualność z powodu ważnych spraw pożądana! **Zarząd.**

**(13753a) Baczość Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** W sobotę dnia 6. czerwca br. odbędzie się wieczorem w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim zebranie miesięczne, na które z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków jest koniecznym! **Zarząd.**

**(13754a) Tow. śpiewu „Harmonja”.** Wszystkim członkom czynnym przypominamy się wyjazd do Wyrzyska w niedzielę dnia 7. 6. ; zbiórka o godz. 3.30 rano na dworcu. W piątek o godz. 8-mej wieczorem lekcja śpiewu. Komplet pożądaný! **Zarząd.**

**(13725a) Automobilklub Wielkopolski Bydgoszcz.** Zebranie plenarne dziś t. j. w czwartek dnia 4. 6. o godz. 8.30 wieczorem w hotelu pod Orlem. Zebranie komisji sportowej tamże o godzinę wcześniej. **Zarząd.**

**(13724a) Klub Motocyklistów Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w piątek dnia 5. 6. o godz. 8.30 wieczorem w hotelu Boston. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej. **Zarząd.**

**(13709) Klub Sportowy „Polonia”.** Zebranie wydziału gier odbędzie się w czwartek dnia 4-go 6. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Harmonja” przy ul. Marcinkowskiego. Zaś o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie zarządu. — O kompletne przybycie wszystkich członków wydziału i zarządu uprasza się. **Zarząd.**

**13549a) Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VIII. Rupiennica.** W sobotę 6. czerwca br. o godz. 7. wiecz. odbędzie się w lokalu druha prezesa przy ul. Kujawskiej nr. 27. zebranie miesięczne. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Zebranie zarządu odbędzie się w środę 3. czerwca br. o godz. 7. wiecz. w tymże lokalu. **Zarząd.**

**13060a) Niżsi Urzędnicy. Poczta, Telegr. i Tel. Koło Miejscowe Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 5. 6. na sali p. Mellera Plac Piastowski. Na porządku dziennym ważne sprawy. **Zarząd.**

**13414a) Walne zebranie spółdzielni budowlano-mieszkaniowej Powsz. Związku Lokatorów i Sublokatorów Rplniej Polskiej oddziału 3. w Bydgoszczy** odbędzie się w piątek, dnia 5. czerwca br. o godz. 7 wiecz. na sali „Ogniska” ul. Jagiellońska 71. na które najuprzejmiej zaprasza **Zarząd.**

**(13704a) Tow. Gimnast. Sokół Bydgoszcz IX.** Plenarne zebranie w sobotę dnia 6. 6. o godz. 7 wieczorem w szkole na Czyżkówku. Komplet pożądaný! **Zarząd.**

**13733a) Zebranie Tow. Terminatorów przy kościele św. Trójcy.** Dziś, 4. 6. br. o godz. 7. zebranie miesięczne w Domu Katolickim na Wilczaku. O godz. 7½ zebranie zarządu w biurze parafjalnem. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich druhow konieczna. **Zarząd.**

**(13665a) HKS. Zebranie nadzwyczajne** odbędzie się dnia 4. 6. o godz. 19.15 przy ul. Jagiellońskiej 29 I p. p. Zebranie zarządu o godz. 19. Przybycie obowiązkowe! — **Zarząd.**

**13601a) Baczość. Tow. Kupców Det. branży spożywczej.** Na nowy transport cukru oraz za pałek zbiera się w znanych miejscach od jutra czwartku godz. 3. po południu.

**13614a) Towarzystwo Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 4. 6. br. o godz. 8 wiecz. u p. Mellera, Plac Piastowski 2. Uprasza się o przybycie wszystkich Kolegów, którzy brali udział w czesaniu damskim, również wszystkich zainteresow. kolegów damskiego czesania. **Zarząd.**

**13626a) Baczość. Tow. Kupców Detalistów.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dn. 4. 6. br. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Sprawy bardzo ważne. Przybycie każdego członka konieczne. **Zarząd.**

**13612a) Baczość Inwalidzi!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 4. 6. o godz. 6. po południu w Ognisku. O jaknajliczniejszy udział prosí **Zarząd.**

**Zebranie Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego we Fordonie** odbędzie się w niedzielę, dnia 7. 6. o godz. 12.30 (po nabożeństwie) w lokalu p. Krygiera. O liczny udział członków uprasza **Zarząd.**

**13321) Baczość Agencji Pocztowi!** Doroczne walne zebranie Związku agentów pocztowych odbędzie się w czwartek dnia 4. czerwca o godz. 9-tej przed poł. na sali w Ognisku w Bydgoszczy. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział.

**Walne Zebranie Związku Obrony Kres. Zachodnich** odbędzie się powtórnie w dniu 4-go czerwca (czwartek) o godz. 7. wiecz. na sali w Ognisku (Jagiellońska 71) i będzie ważnem bez względu na ilość członków. Między innymi bardzo ważnymi sprawami na porządku dziennym postawiona jest obowiązkowa reorganizacja dotychczasowego Zarządu. Prawo uczestniczenia w Zebraniu mają tylko rzeczywiście zapisani członkowie Z. O. K. Z.

**Towarzystwo Muzyczne. Zarząd Sekcji Chóralnej Tow. Muz.** zaprasza niniejszem wszystkich członków chóru na lekcję chóru, która się odbędzie na sali konserwatorium dyr. Winterfelda przy Alejach Mickiewicza nr. 6 w czwartek o godz. 7½ wieczorem. Ze względu na projektowaną wycieczkę, uprasza się o komplet.

**13189a) Tow. Kat. Rob. pod wezw. św. Antoniego w Czyżkówku** zaprasza niniejszem szan. Towarzystwa miasta Bydgoszczy o łaskawe wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia swego sztandaru, w dniu 7. czerwca br. o godz. 9 rano w kościełku św. Antoniego. Po poświęceniu uroczysty pochod na zebranie uroczyste. Również o kompletny udział członków prosí **Zarząd.**

**13187a) Baczość Tow. Śpiewacze XXI Okręgu.** Uprasza się odebrać nuty do pieśni chorów ogólnych na zjazd okręgowy 5-go lipca za przystępną opłatą. — PP. prezesów i dyrygentów oraz drużyny uprasza się jaknajgoręcej ze względu na najbliższą wspólną próbę chorów i zjazd o częste i punktualne odbywanie lekcji śpiewu. **I. Janicki, prezes Wełniany Rynek 12.**

**13359) Hodowcy kanarków. Miesięczne ogólne zebranie** członków tow. Kanaria odbędzie się dnia 7. czerwca o godz. 4 popoł. w lokalu p. Kleinerta, 4-ta śluza. Hodowcy miejscowi i z okolic, nienależący dotychczas do towarzystwa, proszeni są na zebranie, gdzie mogą się wpisać na członków towarzystwa. **Zarząd.**

**13590) Sokół Bydgoszcz III. Szwederowo.** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w środę, dnia 10. czerwca br. o godz. 8. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5. Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym udział wszystkich członków konieczny. Członkowie zalegający ze składkami ponad 3 miesiące, tracą prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu, tracą prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu. Należy zatem uiścić składki przed zgromadzeniem. **Zarząd.**

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

**Kto zapomni!!!** swój zegarek, obrączkę ślubną i guziki do mankiet ze sobą zabrać. może się zgłosić po odbiór wymienionych rzeczy przy kasie w zakładach kąpielowych C. A. Franke. (13769)

**Wszelkie** prace stolarskie specjalnie urządzenia intereseów i biurek, reperacji mebli i odpolerowanie wykonuje szybko Jan Szulczewski, Dworcowa nr. 75. (13756)

**SPRZEDAŻ**  
**Samochód** osobowy marki „Benz“ 6-sobowy 16/45, w zupełnie dobrym stanie zaraz korzystnie na sprzedaż Zgł. „Goniec“ Dworcowa 52. (13734)

**Ogier** rozplodowy, 5-letni, złoty kasztan, chodził w parze, bardzo silny, na sprzedaż za 1000 zł. Także **maszyna do kopania forta** z torem (system Jaehne & Sohn Landsberg) za 150 zł. na sprzedaż. (13668)

**Majątek Sędzińiec** Poczta Wysoka.

**Rzecznictwo** w dobrym punkcie na dogodnych warunkach zaraz do odstąpienia Wiadomość: Piasecki, Dworcowa 80. (13767)

**Meble** 3 pokoje z powodu wyjazdu na sprzedaż. Jagiellońska 52. 10-11 i 4-5, II ptr. prawo. (12525)

**DRUKI**  
wszelkiego rodzaju wykonuje czysto, szybko i po cenach umiarkowan.  
**Drukarnia Bydgoska S. A.**  
(Wyd. Dz. Bydg.) Poznańska 30

**POSADY**  
**Dzielnego** czeladnika krawieckiego na stałą pracę przyjmie zaraz. Piotr Malinowski, Gamma 3. (13649)

**Uczennica** z branży tow. krótkich i galant. potrzebna zaraz. Jan Bürschel, Poznańska 29. (13768)

**Uczennica** przyjmie do życia i kroju Chwytowo 10, Wołkowa. (14763)

**MIESZKANIA**  
**Zamienie** 3 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami na 2 pokoje z kuchnią. Zgł. Mazowiecka 43 ptr. lewo. (13745)

**Zabawę latową**  
urządza  
**filija stolarzy Z. Z. P.**  
w sobotę, dnia 6. VI. na sali p. Beckera (Pater) ul. św. Trójcy, na którą uprzejmie zaprasza wszystkich członków i gości.  
Początek o godz. 7-mej wiecz. (Koniec ??)  
13787 **Komitet.**

**POKOJE**  
**Ładny** pokój zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Hetmańska 26 II ptr. (13770)

**ROZMAITOŚCI**  
**Unieważniam** skradzione mi dnia 1. 6. wykaz osobisty, zameldowanie policyjne, także książkę od pieniędzy. Ignacy Drgás, Bydgoszcz, Hetmańska 26. (13771)

# Rozkład jazdy Kolei i Autobusów.

## Ważny od 4 czerwca 1925 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w kierunku:		Przyjazd pociągów do Bydgoszczy z kierunku:	
Godz.	Laskowic, Grudziądz, Tczewa, Gdańska	Godz.	Laskowic, Grudziądz, Tczewa, Gdańska
410	Osobowy do Gdańska z Warszawy przez Toruń, Bydgoszcz	141	Osobowy z Gdańska do Warszawy
710	Pospieszny do Gdańska z Krakowa przez Poznań, Bydgoszcz	738	Osobowy z Tczewa
1052	Osobowy do Tczewa z Torunia	911	Osobowy z Grudziądza przez Laskowice
1410	Osobowy do Grudziądza przez Laskowice	1240	Osobowy z Gdańska do Warszawy
1512	Osobowy do Rynkowa (kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)	1248	Pospieszny z Gdańska
1522	Pospieszny do Gdańska z Warszawy	1536	Osobowy z Rynkowa (kurs. tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
1635	Osobowy do Gdańska	1736	Osobowy z Rynkowa (kurs. tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
1710	Osobowy do Rynkowa (kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)	1929	Osobowy z Tczewa do Torunia
2010	Osobowy do Tczewa	2121	Osobowy z Rynkowa (kurs. tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
2055	Osobowy do Rynkowa (kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)	2150	Pospieszny z Gdańska do Krakowa przez Poznań
2320	Osobowy do Grudziądza przez Laskowice	2219	Osobowy z Grudziądza przez Laskowice
Inowrocławia, Gniezna, Poznań		Poznań, Gniezna, Inowrocławia	
240	Osobowy do Poznań z Gdańska	322	Osobowy z Poznań
608	Osobowy do Inowrocławia	655	Pospieszny z Poznań z Krakowa—Katowic do Gdańska
815	Osobowy do Inowrocławia (kursuje tylko w dni powszednie)	737	Osobowy z Inowrocławia (kursuje tylko w dni powszednie)
1040	Osobowy do Poznań	910	Motorowy z Inowrocławia
1255	Motorowy do Inowrocławia	1045	Osobowy z Inowrocławia
1440	Osobowy do Inowrocławia	1400	Osobowy z Inowrocławia
1945	Osobowy do Inowrocławia	1910	Osobowy z Poznań
2205	Pospieszny do Poznań z Gdańska do Katowic—Krakowa	2110	Motorowy z Inowrocławia
2345	Motorowy do Inowrocławia	2222	Osobowy z Poznań
Nakła, Miasteczka, Kaczor		Kaczor, Miasteczka, Nakła	
350	Motorowy do Piły	603	Osobowy z Piły
1047	Osobowy do Piły	750	Osobowy z Piły
1425	Osobowy do Kaczor	1205	Motorowy z Piły
1640	Motorowy do Nakła	1810	Motorowy z Nakła
1948	Osobowy do Piły	1940	Osobowy z Piły
2344	Osobowy do Piły	2155	Osobowy z Kaczor
Torunia		Torunia	
203	Osobowy do Torunia z Gdańska	022	Motorowy z Torunia
330	Motorowy do Torunia	344	Osobowy z Torunia
620	Osobowy do Torunia z Piły przez Bydgoszcz, Toruń do Ławy	648	Motorowy z Torunia
755	Osobowy do Torunia	735	Osobowy z Warszawy
1303	Pospieszny do Warszawy z Gdańska przez Bydgoszcz, Toruń	1029	Osobowy z Torunia
1310	Osobowy do Warszawy z Gdańska przez Bydgoszcz, Toruń	1353	Motorowy z Torunia
1510	Motorowy do Torunia	1600	Osobowy z Torunia
1630	Osobowy do Torunia	1609	Pospieszny z Warszawy
1955	Osobowy do Torunia z Gdańska	1920	Osobowy z Torunia (Ławy)
2340	Osobowy do Torunia	2230	Osobowy z Torunia
Chełmży, Kowalewa Pom., Brodnicy, Chełmna		Chełmna, Brodnicy, Kowalewa Pom., Chełmży	
450	Osobowy do Brodnicy	754	Osobowy z Brodnicy
1320	Osobowy do Ostromecka (kurs. od 5. 6. do 30. 9. 25. i od 1. 5. do 14. 5. 26.)	1022	Motorowy z Chełmna
1619	Osobowy do Brodnicy	1535	Osobowy z Ostromecka (kurs. od 5. 6. do 30. 9. 25. i od 1. 5. do 14. 5. 26.)
1750	Osobowy do Ostromecka (kursuje codziennie od 1. 7. do 30. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 7. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926)	1905	Osobowy z Brodnicy
2038	Motorowy do Chełmna	2027	Osobowy z Ostromecka (kursuje codziennie od 1. 7. do 30. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 1. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926)
2140	Osobowy do Ostromecka (kursuje codziennie od 1. 7. do 30. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 7. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926)	2307	Osobowy z Ostromecka
Szubina, Wągrówca, Poznań		Poznań, Wągrówca, Szubina	
430	Osobowy do Poznań	720	Osobowy z Wągrówca
925	Osobowy do Poznań	1220	Osobowy z Poznań
1410	Motorowy do Keyni (kursuje w dni nauki szkolnej)	1700	Motorowy z Keyni (kursuje tylko w dni nauki szkolnej)
1615	Osobowy do Poznań	1943	Osobowy z Poznań
2005	Osobowy do Wągrówca	2310	Osobowy z Poznań

### Bieg pociągów wycieczkowych.

w kierunku Ostromecka				w kierunku Rynkowa*			
Godz.	Stacja	Godz.	Stacja	Godz.	Stacja	Godz.	Stacja
1320	* Odj. do Ostromecka	1535	* Przyj. do Bydgoszczy	1512	Odj. do Rynkowa	1536	Przyj. do Bydgoszczy
1750	** „ do Ostromecka	2027	** „ do Bydgoszczy	1710	„ do Rynkowa	1736	„ do Bydgoszczy
2140	** „ do Ostromecka	2307	** „ do Bydgoszczy	2055	„ do Rynkowa	2121	„ do Bydgoszczy

\* Kursuje od 5. 6. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926.  
 \*\* Kursuje codziennie od 1. 7. do 31. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 1. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926.

### Rozkład jazdy Autobusów.

Kierunek Brzoza — Łabiszyn.	Kierunek Rynarzewo, Szubin, Łabiszyn, Barcin, Brzoza.
Odjazd z Bydgoszczy z Placu Teatralnego o godz. 7, 10, 13, 16, 19, 21. Odjazd z Łabiszyna z Rynku o godz. 830, 1130, 1430, 1730, 2030, 2215	Odjazd z Bydgoszczy przez Rynarzewo, Szubin do Łabiszyna o godz. 7, 11, 15, 19. Odjazd z Bydgoszczy przez Rynarzewo do Szubina o godz. 23 czyli po ukończeniu teatru Odjazd z Łabiszyna przez Szubin, Rynarzewo do Bydgoszczy o godz. 9, 13, 17, 21. Odjazd z Bydgoszczy przez Brzozę, Łabiszyn do Barcina o godz. 7, 11, 15, 19, 2300 (po ukończeniu teatru). Odjazd z Barcina do Bydgoszczy o godz. 9, 13, 17, 21, 015.
Do Fordonu.	Do Koronowa.
Odjazd z Bydgoszczy o godz. 7, 830, 10, 1030, 13, 1430, 16, 1730, 19, 21, 23. Odjazd z Fordonu o godz. 745, 914, 1045, 1215, 1345, 1515, 1645, 1815, 20, 22, 2330.	Odjazd z Bydgoszczy o godz. 930, 1230, 1530, 1845, w soboty 1930. Odjazd z Koronowa o godz. 8, 11, 14, 17, w środy i soboty zamiast o godz. 17 o 20.
Do Ostromecka.	
Odjazd z Bydgoszczy o godz. 9, 11, 13, 15, 17.	
Do Nakła.	
Odjazd z Bydgoszczy o godz. 7, 11, 15, 19, 23.	

**Doradca prawny**  
z długoletnią praktyką  
zawzięcia wszelkie,  
choćby najtrudniejsze  
sprawy karne, cywilne,  
procesowe, spadkowe,  
hipoteczne, kontraktowe,  
spółkowe, najmu,  
podatkowe itd. Sądzą  
załatwienie, reguluje  
trudności finansowe  
itd.

**St. Banaszak**  
Cieszkowskiego 2.  
Telefon 1204. (1571)

**Lacność!**  
wykonuje wszelkie prace  
dekararskie fachowo i  
po cenach umiarkowanych.  
B. Wiśniewski,  
dekarz, Podwałe 17.

**Karbowanie i plisowanie**  
wymyśle 12898  
wzornia Sukien Dam  
z „Chic Parisien“  
Gdańska 157 II ptr.  
front. Telefon 838.

**Wózki**  
dziecięce na spłaty poleca  
Preyss, Chocimska 16. (13717)

**Oprawy**  
książek szybko i starannie  
wykonuje Introligatornia  
Czuba, Śniadeckich 41. (12033)

**Biuty**  
wizytowe 100 szt. 3 50 zł.  
Czuba, Śniadeckich 41  
(12084)

**Bremabor**  
wózki dziecięce, krzesła  
dla chorych poleca tylko  
Preyss, Chocimska nr 16  
(13718)

**SPRZEDAŻ**

**Wickczy**  
wybór obiektów posiada  
na sprzedaż: Dom  
Komisowo - Pośredniczy  
Piasecki a mianowicie:  
dom II-piętr. z 3 interesami  
w dobrym punkcie 30 tys. zł.  
przy połowie wplaty; dom II-piętr.  
z ogrodem i interesami za 14 tys. zł.;  
dom II-piętr. narożnikowy  
z 2 interesami za 15 tys. zł.;  
domek o 3 pokoje za 2000 zł.;  
dom I-piętr. z interesem 12 tys. zł.;  
3 domy I-piętr. z interesami,  
po 8, 7 1/2, 7 tys. zł.;  
domek z interesem i ogrodem  
na przedmieściu 4000 zł.  
i wiele innych Piasecki,  
Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

**Domek**  
z ogrodem owocowym przy  
dworcu głównym bez długu  
na sprzedaż. Cena p.dług  
ugody Wiad. Zygmunta Augusta  
18a. M. Drogowski. (13570)

**325 mórg**  
z żywym i martwym inwentarzem  
za 80 000 zł. 160 mórg za 30 000,  
56 mórg za 9 000 zł. na  
sprzedaż Gordon, ul. Dworcowa  
31b. (13765)

**Dobra egzystencja!**  
Dawno zaprowadzona  
posiadłość kołodziejska  
z wielkim podwórkiem i  
warsztatem, maszynarją  
w mieście zaraz na  
sprzedaż lub do wydzierżawienia;  
nadaje się też dla stolara. Of.  
pod „K. W.“ do Dzien. Bydg.  
(13543)

**Dom**  
narożnikowy w ruchliwej  
ulicy ze składem nadającym  
się przy wlocie 6000 zł.  
z powodu wyjazdu zaraz  
na sprzedaż. Zgłośz ul. Pomorska  
43. (13632)

**2 domy**  
murowane z ogrodem,  
w śr. dmieściu, z powodu  
wyjazdu za 5000 zł.  
na sprzedaż. Wiadomość  
w Dzien. Bydg. (13723)

**Dom**  
ze składem i mieszkaniami  
na sprzedaż. Długa 62. (13662)

**Gospodarstwo**  
45 mórg dobrej roli z  
powodu wyjazdu za  
granicę z żywym i martwym  
inwentarzem, sprzedam za 5 000 zł.  
wiadom. Wrocławska 2,  
Bydgoszcz. (13751)

**5 mórg**  
pszenną ziemią obsianą,  
ogród owocowy 60 drzew  
z budynkami bez długu  
6 kilometrów od Bydgoszczy  
z powodu wyjazdu sprzedam  
za 1 700 zł. Wiadomość  
Wrocławska 2, Bydgoszcz.  
(13750)

**Z powodu**  
objęcia innego przedsięwzięcia  
sprzedam moje 2 gospodarstwa:  
Rudy 57 mórg w tem 14  
mórg łąki; Władysławowo 26 mórg  
w tem 8 mórg łąki z żywym  
i martwym inwentarzem  
Cena podług umowy.  
H. Hohm, Rudy, st. kol.  
Ry arzewo. (13288)

**Restauracja**  
nadająca się na miejsce  
wycieczkowe, bardzo ładnie  
położona przy lesie i wodzie,  
park, dom I-piętrowy, około  
20 pokoi z kompletnym  
urządzeniem, przeszło 700  
krzesel ogrodowych i t. p.,  
w okolicy Bydgoszczy, cena 25 tys. zł.  
Odpowiedź 1 zł. Piasecki,  
Dworcowa 80.

**Dom**  
przy Gdańskiej, ogród  
skład, mieszkanie 4 pokoje  
do objęcia, bez długu na  
sprzedaż za 30 000 zł. Of. pod  
„Gdańska“ do Dzien. Bydg.  
(13575)

**Dom**  
w Bydgoszczy położony  
w centrum miasta, punkt  
handlowy, w pobliżu sądu  
z wolnym lokalem handlowym  
i mieszkaniami, nadającym się  
też na biura, zaraz na sprzedaż,  
tylko za natychmiastową  
zapłatą gotówką. Objekt 25 000 zł.  
Zgłoszenia uprasza się do  
biura „Par“ Bydgoszcz,  
Dworcowa nr 72. (13589)

**Folwarczek**  
315 mórg ziemi, 4 morgi  
bonitacji, w tem łąki 20 mórg,  
dom, pałac I-piętr. o 12 pokojach,  
ogród, park, budynki maszynowo  
budowane, 10 koni, 2 żubaki,  
18 bydła, 40 świń, owce i drób,  
na hipotece 8 400 mk.,  
wodociąg w całym zabudowaniu,  
martwy inwentarz kompletny,  
w tem garnitur parowy,  
zasiane około 40 morgów  
buraków, pszenicy równie  
dużo, blisko stacji kolejowej.  
Cena 65 tys. zł. przy połowie  
wplaty. Piasecki, Dworcowa  
80. Odpowiedź 1 złoty.

**Skład**  
kolonjalny z urządzeniem,  
towarem, 3 pokoje i kuchnia  
z powodu wyjazdu na sprzedaż.  
Wiadomość w Dzien. Bydg.  
(13673)

**Meble na raty!**  
Najtańsze źródło zakupu  
kompletnych jadalni, pokoi  
męskich, sypialni, kuchni,  
oraz pojedynczych mebli  
solidnego wykonania na  
dogodnych ratowych warunkach  
poleca Ignacy Grajner,  
Bydgoszcz Dworcowa 8. Tel. 1921  
(13517)

**Leżanki**  
kanapy pluszowe, materace  
nakładane i sztalowe  
w dobrym fachowym wykonaniu  
po tańszych cenach poleca  
za gotówkę i długoterminowe  
raty w mieście i na prowincję:  
Tapicernia Janowicza, Jagiełłońska  
4, drugie podwórze. (13749)

**Najtaniej**  
można kupić konfekcję  
damską, dziecięcą, białą,  
trykotarżę i galanterję  
u Władysława Hellwig,  
Długa 53 (12655)

**Powóz kryty**  
mało używany, natychmiast  
na korzystnych warunkach  
do sprzedania. Bliższe  
informacje w składzie przy ul.  
Pomorskiej 39. (13493)

**Dla**  
hodowli kanarków klatka  
z 5 oddziałami i szafa  
do śpiewu na sprzedaż  
Markowski, Łokietka 20.  
(13536)

**2000 różnych**  
śrub i ca. 210 kg. okucia  
do powozek sprzedaje  
M. Lewandowski zawiadowca  
upadłości Dworcowa 95 a.  
(tel. 827) (13626)

**Bryczka**  
w dobrym stanie tania  
na sprzedaż Obeirca  
można. R. Wiśniewski  
Dworcowa 31a, skład  
weln. (13730)

**Motor**  
gazowy 4-5 P. S. w najlepszym  
stanie, sprzedamy tania  
Sulkiewicz i Robakowski  
Tel. 892 (13687)

**Używane**  
rzeźnicznictwo ręczne  
maszynowe, szprycy i lekkie  
wózki do mięsa tania na  
sprzed. Gdańska 33 p. l.  
(13683)

**Sypialka**  
jasna z lustrem 575 zł.,  
szeszlon 30, szafa 40. ko  
moda 15. 3 wózek sportowe,  
kanapa, maszynowa do szycia,  
łóżka, kuchnia, krzesła,  
biurko, rower, wózek ręczny,  
3 częściowa szafa do garderoby,  
meble pojedyncze na sprzedaż.  
Jakubowski, Okole, Jasna 3  
dom tylny parter. 13732

**Szory**  
i półszorki oraz wózki  
kaszowe na ryszorach i  
wózki robocze korzystnie  
na sprzedaż. Jagiełłońska  
4. Zywert. (13596)

**Lodówka**  
i rower męski z wolnym  
biegiem, w dobrą stanie  
tania na sprzedaż. Gdańska  
75c. II p. prawo. (13711)

**Tanio**  
na sprzedaż i nowy do-  
ręczny utrzymany motor  
elektr. o sile 3 koni i  
maszyna do mielenia  
mięsa. Of. pod „Motor“  
do Dzien. Bydg. (13676)

**2 łóżka**  
żelazne maszynowe z  
siatkami i materacami do  
sprzedania ul. Kościuszki  
49 I piętro, lewo. (13719)

**Maszyna**  
do szycia tania na  
sprzedaż. Witczak, Ułańska  
nr 28 part. pr. (13735)

**Krzesełka**  
ogrodowe a 3,50 zł. i  
stoły do składania poleca  
Ig. Sergot, ul. Pomorska  
8. (13726)

**Szafy**  
do rzeczy sprzedaje  
tania stolarnia ul. Wia-  
trakowa 4. (13748)

**Kower**  
męski z wolnym biegiem  
na sprzedaż, ul. Ks. Skorupki  
26. (13704)

**Pokój**  
stołowy okazjnie tania  
na korzystnych warunkach  
na sprzedaż, ul. Gdańska  
103. (13734)

**Lodówki**  
szafy do lodu w dobrym  
stanie zaraz na sprzedaż.  
A. Przybylski, ul. Gdańska  
15. (13669)

**Witczyce**  
rasowe (jedna rok drugą  
6 miesięcy) na sprzedaż.  
Gdzie? wskaże Dziennik  
Bydg. (13567)

**3 psy polowe**  
rasowe, dwa kudłate  
jeden gładki, ul. Św. T.  
6icy 8-9 na sprzedaż  
Magdziarek. (13658)

**KUPNI**

**Kupię**  
dom, wplacę 10000 zł.  
Of. do Dzien. Bydg. pod  
„Dom“ (13560)

**Kupię**  
zarazfortepian lub skrzydło.  
Of. pod „Skrzydło“  
do Dzien. Bydg. (13722)

**Najwyższe ceny**  
płacę za wszelkiego rodzaju  
skóry i włosie końskie,  
Garbuje i farbuję  
wszelkie gatunki skór  
przyniesionych. Mam  
składnice skór farbowa-  
nych i naturalnych. Wilczak,  
Malborska 13. (13726)

**Damskie**  
pokoje, krzesła, stoły,  
kuchnie korzystnie na  
sprzedaż. Stolarnia, ul.  
Dworcowa 69. (13500)

**Poszukuje**  
kupna łodzi motorowej  
lub korpusu stosowny na  
10-14 osób. Remlein  
Solec, Rynek 5. (13551)

**LEKIE**

**Buchalterji**  
wyczuja listownie kursa  
Sokolowicza, Warszawa  
Zorawia 42. Po ukończeniu  
egzaminu - egzaminu  
świadectwo. Zgadzajcie  
pros ektów. (11738)

**Pianino**  
wolne do ćwiczeń. Błonia  
2 II lewo. (13684)

**NA RATY „ODZIEŻ“**

ulica Jana Kazimierza nr. 2.

Ubrania męskie i dziecięce.  
Płaszczki damskie, męskie i dziecięce.

Firma chrześcijańska.

**POSADY**

**Praca.**  
Do obróbki buraków cukrowych  
potrzebuję 40 do 50 ludzi z  
przodownikami. Zgł. osobiste  
podworknika w Bydgoszczy,  
ul. Mostowa 2 II ptr. lewo. (13611)

**Uczeń**  
piekarski potrzebny zaraz  
Pierwszeństwo ma ten,  
który się już uczył w tym  
zawodzie. Józef Uliński,  
mistrz piekarski, ul. Pomorska  
32a (13742)

**Należąca**  
potrzebna zaraz Pracownia  
obuwia, Warszawa 20. Tafelski.  
(13741)

**Młode**  
dziewczę do posługi może  
się złożyć. Grodzko 26 II ptr.  
prawo. (13689)

**Porządna**  
pracząca poszukuje miejsc  
do rana. Zgł. pod adr. P. Weigt  
ul. Zduny 15 w podwórzu. (13677)

**Dzielnego**  
pomocnika fryzjerskiego  
przyjme zaraz Leon Kuźniak,  
Inowrocław. (13544)

**Potrzebna**  
porządna dziewczynka do  
bawienia dziecka Hetmańska  
28a, I prawo. (13707)

**Muzyka.**  
Zgłosić może się jeszcze  
kilku uczeni do gry na fortepianie.  
Uczęszczajcie do konserwatorium  
muzyczne w Gdańsku i mam  
15-letnią praktykę po za sobą.  
Jadwiga Wysocka, Śniadeckich  
21. (13562)

**Skład**  
z mieszkaniami, nadającym  
się na interes galanterijny,  
poszukiwany. Of. upr. A. Chre-  
mecka, Gołub Pomorze, (13681)

**Mistrz**  
młynarski poszukuje posady  
od zaraz lub później, na młyn  
lub tartak albo młyn w dzierżawę.  
Zgł. przyjmie Tomasz Ziolkowski,  
Żur, młyn, pocz. Osiepow.  
Świecie. (13655)

**Dziewczęta**  
do kłębienia torebek potrzebne.  
B. Gittel, Sierażka 4. (13473)

**Ślužca**  
uczelnia i porząd., która  
umie gotować może się  
zgł. ul. Śniadeckich 45. (13693)

**Ślužca**  
rzetelną uczelnia do wszelkiej  
pracy domowej, najchętniej ze  
wsi, poszukuje zaraz Sawil-  
ska, ul. Królowej Jadwigi 6  
(13747)

**Pianistka**  
poszukuje posady najchętniej  
wduccie lub trio miejscowości  
obojetna. Of. pod „W. T.“ do  
Dz. Bydg. (13645)

**Książkowy**  
(bilansista) poszukuje posady  
stałej lub na godziny. Lask.  
oferty pod „Bilansista“ do  
Dz. Bydg. (13573)

**Kasjerka-biuralistka**  
z kilkuletnią praktyką  
biurową poszukuje odpowiedniej  
posady. Of. pod „K. 100“ do  
Dzien. Bydg. (13542)

**Czeladnik**  
szewski poszukuje stałego  
zajęcia. Of. pod „Czeladnik“  
do Dzien. Bydg. (13671)

**Radjotelegrafista**  
egzaminowany, biegły w swym  
zawodzie poszukuje posady.  
Lask. zgł. pod „St. P. J.“ do  
Dzien. Bydg. (13713)

**Krawcowa**  
poleca się w domu i poza  
domem. (13660) Pomorska  
60 I lewo.

**Krawcowa**  
poszukuje pracy. Nowogrodzka  
7 Okole II ptr. lewo. (13565)

**Piekarz-cukiernik**  
obeznany w wyrobieniu  
międowników, marmelad,  
panów i konfitur poszukuje  
posady w Bydgoszczy. Oferty  
pod „S. U. 5“ do Dzien. Bydg.  
(13666)

**Inteligentna**  
panienka z rodziny obywatelskiej,  
wychowywana w klasztorze z  
wodu nauczycielka, poszukuje  
posady jako zarządczyni domu,  
również przyjąłabym u samotnego  
pana tylko w majątku, znam się  
doskonale z obchodzeniem i  
prasowaniem sztywnej bielizny,  
również prowadzeniem domu,  
posiadam zamieszkanie do  
gospodarstwa. Miejscowość  
obojetna. Państwu zależęmu na  
troskliwej opiece domu proszę  
niech się zgłosi do Dzien. Bydg.  
pod „B. Z.“ (1370)

**DZIERŻAWA**

**Majątek**  
1 500 mórg na dogodnych  
warunkach do wydzierżawienia.  
Bliższe wiadomości udzieli  
Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź  
1 zł. (13736)

**Interes**  
kolonjalny z całkowitem  
urządzeniem towarem,  
nadającym się na restaurację,  
tania zaraz do wydzierżawienia.  
Adr. wskaże Dzien. Bydg. (13732)

**Skład**  
z towarem lub bez, towarów  
krótkich i białych, możliwie z  
mieszkaniami, poszukiwany  
Of. pod „D. F.“ do Dzien. Bydg.  
(13701)

**Skład**  
z mieszkaniami, nadającym  
się na interes galanterijny,  
poszukiwany. Of. upr. A. Chre-  
mecka, Gołub Pomorze, (13681)

**Mistrz**  
młynarski poszukuje posady  
od zaraz lub później, na młyn  
lub tartak albo młyn w dzierżawę.  
Zgł. przyjmie Tomasz Ziolkowski,  
Żur, młyn, pocz. Osiepow.  
Świecie. (13655)

**Dziewczęta**  
do kłębienia torebek potrzebne.  
B. Gittel, Sierażka 4. (13473)

**Poszukuje**  
drogerji w dzierżawę ewtl.  
do nabycia jeżeli dogodnie  
warunki. Of. upr. A. Chromeska,  
Gołub (Pomorze). (13630)

**Domek**  
z 2 1/2 morgami obsianej  
rolą zaraz do wydzierżawienia.  
Gdzie? wskaże Dzien. Bydg.  
(12374)

**Suche**  
ubikacje sklepowe poszukuje  
Of. do Dzien. Bydg. „4260“.  
(12950)

**Do wydzierżawienia**  
skład rzeźniczy z urządzeniem.  
Gdzie? wskaże Dzien. Bydg.  
(13533)

**MIESZKANIA**

**Pensjonat**  
we dworze, okolica Bydgoszczy,  
telefon na miejscu, kuchnia  
zdrawa. Zgłosz. poczta Mroca,  
Wielicz - R. Liwski. (13475)

**Zamienie**  
pokój z kuchnią (Okole) na  
2-3 pokojowe mieszkanie  
w centrum miasta. Of. pod  
„D. L.“ do Dzien. Bydg. (13550)

**Zamienie**  
3-pokojowe mieszkanie na  
przedmieściu na takie same  
lub większe. Of. pod „Zamiana“  
do Dzien. Bydg. (13651)

**Zamienie**  
3 pokojowe mieszkanie nad  
szluzami na 4-5 pokojowe  
w mieście. Gdzie, wskaże  
Dziennik Bydg. (13672)

**Mieszkanie**  
3 pokojowe lub większe  
z kuchnią poszukuje. Of. do  
Dz. Bydg. „242“. (13692)

**6-cio pokojowe**  
mieszkanie z wszelkimi  
wygodami na Gdańskiu do  
wynajęcia. Adr. wskaże  
Dzien. Bydg. (13590)

**POKOJE**

**Pokój**  
do wynajęcia. Pomorska  
22-23 II ptr. prawo. (13618)

**Kupiec**  
podróżujący poszukuje  
dobrze umebl. pokoju bez  
utrzymania, z wycieczką  
niekierującą. Of. pod „Kupiec  
100“ do Dzien. Bydg. (13697)

**Mieszkanie**  
4 pokojowe, ładne z ła-  
zienką w centrum Bydgoszczy  
z powodu wyjazdu oddam  
z meblami lub częścią. Kto?  
wskaże Dzien. Bydg. (13688)

**Mieszkanie**  
komfortowe w centrum z  
całkowitym lub częściowym  
umeblowaniem z powodu  
wyjazdu do oddania. Piśmienne  
of. pod „6 pokoi“ Goniec,  
Dworcowa 52. (13729)

**Mieszkania**  
3-4 pokoje, poszukuje. Pośredniczy  
nie wykluczeni. Zgł. pod „Miesz-  
kanie 3/4“ do Dzien. Bydg.  
(13736)

**Mieszkanie**  
2 pokoje i kuchnia z powodu  
wyjazdu do objęcia, nowe  
meble za 1300 zł. na sprzedaż  
Foznańska 26, Magazyn Mód.  
(13753)

**Pokój**  
umebl. mały zaraz do wynajęcia.  
Gdańska 52 I ptr. lewo. (13663)

**Pokój**  
umebl. dla spokojnego pana  
do wynajęcia od 15. 6. Krygier,  
Grunwaldzka 13. (13695)

**2 pokoje**  
elegancko umebl. dla lepszych  
panów do wynajęcia. Okole,  
Grunwaldzka 104 II lewo. (13704)

**Pokój**  
umebl. słoneczny do wynajęcia  
bez pościeli. Paderewskiego  
37 lewy parter. (13685)

**Pokój**  
umebl. i sypialny z elektrycznym  
świetłem w pobliżu dworca  
do wynajęcia, ul. Fredy 8 I  
ptr. prawo. (13705)

**Pokój**  
zaraz do wynajęcia, ul. Sienkiewicza  
1a ptr. prawo. (13662)

**Pokoju**  
próżnego poszukuje zaraz  
Prochnow, Kąpowna 32 ptr.  
(13570)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy  
12a I ptr. prawo. (13726)

**Lekarz**  
wojskowy poszukuje pokoju  
umebl. w pobliżu Placu  
Teatralnego. Zgł. pod „Lekarz  
wojsk.“ do Dzien. Bydg. (13550)

**Starszy**  
samotny, spokojny pan  
otrzyma pokój na ulicy Gdańskiej  
Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (13673 a)

**Pokój**  
umeblowany wynajmę. Gdańska  
137 III p. (13682)

**ROZMAITOCI**

**Kawaler**  
liczący lat 27, ze stanu  
biednego, o bogatej duszy  
i szlachetnym uczuciu  
poszukuje tą drogą na  
wskróś religijnej nianki  
celem ożenku. Wdówki  
nie wykluczone. Zgł. pod  
„Biedny“ do Dzien. Bydg. (13694)

**Pani**  
bardzo inteligentna, młoda,  
niezależna poszukuje  
znajomości z panem lat  
średnich, kulturalnym,  
zdrowym polakiem, w celu  
matrimonialnym. Odpowiedź  
wraz ze sposobem  
dalszego porozumienia  
się do Dzien. Bydg. pod  
„Kismes“ (13706)

**Wspólniczka**  
lub zarządzająca potrzebna  
do pracowni sukien na  
dobrych warunkach. Piotra  
Skarż 6, II p. l. (13618)

**Wspólnika**  
lub wspólniczkę z kap. 2-3000  
zł. poszukuje się do  
fabryki czekolady. Of. pod  
„Czekolada“ do Dzien. Bydg.  
(13721)

**Zgubiono**  
papierwo wojskowe na  
pawisko Jelińskiego  
Franciszka. Lask. znaleźć  
upr. się o oddanie do  
Dzien. Bydg. (13585)

**Obelgę**  
rzucaną na p. Hojnackę z  
złomą cofam. K. Ławiska.  
(13637)

**Unieważnienie.**  
Niniejszem unieważniam  
legitymację nauczycielską  
nr. 836. Anna Górecka.  
(



W sobotę, dnia 30 maja r. b. o godz. 11-tej w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz drogi syn, brat wujek i szwagier

**Franciszek Sobieralski**  
przeżywszy lat 38, o czym donosi w smutku pograżona  
**rodzina.**  
(13642)

**Helena Zumalska**  
**Franc. Smierzchalski**  
zaręczeni,  
Bydgoszcz, (13661)  
Zielone Świątki 1925.

**Książki**  
bez wpłaty na raty 6-miesięczne  
szczegółowe katalogi dzieł naukowych, szkolnych, beletrystyki, dla dzieci i młodzieży, wydawnictw albumowych itd. wysyła odwrotnie franco za nadaniem 35 groszy.  
**Stanisław Zieliński**  
Bydgoszcz 1 12614  
Franko 2. Telefon 978.

**Do natychmiastowej dostawy:**

**Maszyny żniwne**  
Oryginalne  
**Deeringa** } po cenach konkurencyjnych !!  
**„Eytha“** }

Maszyny do przewracania siana.  
Grabie konne automatycz. i zwykłe

Wszelkie części zapasowe. Bogato zaopatrzony skład w wszystkie maszyny rolnicze.

**Bracia Ramme - Bydgoszcz**  
ul. Św. Trójcy 14b. Telefon nr. 79.  
(13715)

**WĘGIEL GÓRNOŚLASKI**  
gruby za tonę  
na kredyt **17-zi**  
za gotówkę  
**BONAŃSKA MIKOŁAJ**

---

**B. Sommerfeld**  
**Fabryka fortepianów**  
Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY  
tylko przy ul. Śniadeckich 56  
narożnik ul. Gdańskiej. 9983

Dnia 3 czerwca br. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz drogi brat wujek i szwagier s. p. (13746)

**Władysław Gałkiewicz**  
przeżywszy lat 44, o czym donosi w smutku pograżona  
**rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek 5 czerwca o godz. 5 tej po poł. z domu żałobcy przy ul. Podgórze 50a na nowy cmentarz.

**Dzierżawa.**  
Majątek 400 mórg z całkowitym inwentarzem Ziemia buraczana oszenna, drenowana zaraz do wydzierżawienia na 12 lat na dogodnych warunkach. (1339)  
**Dąbrowski, Wiewiórki,**  
pow. Grudziądz,  
telefon 4.

**Kamera lustrzana**  
12x16 1/2 z Tessarem f: 4,5 z migawką 1/1300 sek. i 6 podw. kaset, zaraz korzystnie na sprzedaż. Inf.: „Par.“  
Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72. (13725)

**Nadmierną ożyłość**  
usuwa herbata zielona Baldur aptek. Schlechta. Zupelnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3,50, 4 pudełka zł. 12  
**Dr. Gebhard & Co. Gdańsk.** 13655

**Urządowo Koncesjonowane kursy handlowe.**  
Udziela się: Książkowości, pisanja na maszynie, stenografji, korespondencji, wystawienie wekslu itd. (13712)  
Zameldowania przyjmuje  
**G. VORREAU,** Rewizor ksiąg  
Jagiellońska 14. Telefon 1259.

**Popieranie inwalidów**  
przez zamawianie 11605

**Łodu sztucznego**  
który dostarcza po cenach konkurencyjnych  
**Goniec Inwalida - telefon 1925**  
Przewóz bagażu ze stacji w dom i odwrotnie.

**Sprzedaż przymusowa.**  
Dnia 5. bm o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą w drodze licytacji przy ul. Warmińskiej 1a najwięcej dającemu za gotówkę  
**1 leżankę i 1 umywalkę**  
**Czajkowski,**  
kom. sądowy w Bydgoszczy. 13762

**Nadleśn. Państwa. butówko**  
pocztą w miejscu stac. kol. Sępólno  
sprzeda w drodze przetargu ustnego w dniu 9 czerwca 1925. o godz. 11 w hotelu Polonia w Sępólnie

**76.29 m³ nadpsutej dębiny**  
z leśn. Nowydwór odd. 87 i 89, i leśn Dąbie oddz. 43 b. z tego i kl. 46 50 m³ II kl. 22,97 m³ III kl. 5,16 m³ IV kl. 1,66 m³ z roku gospodarczego 1924.

Sprzedaż nastąpi w jednym lesie. Warunki sprzedaży odczytane będą przy licytacji. Zatwierdzenie zastrzega się Dyr. las. p. w Bydgoszczy. Kupujący ponoszą koszt wyciągnięcia kłoców z wyrębów, które wynoszą 228,87 zł, płatnych gotówką po zatwierdzeniu kupna. (13723)

**Nadleśniczy las. państw.**  
**Wydzierżawienie polowania**  
Dnia 22 czerwca rb. o godzinie 4-tej po południu będzie polowanie **gminy Żole-dowo** publicznie na 6 lat wydzierżawione. Warunki dzierżawy wyłożone są w czasie od 5 do 22 czerwca br. na sołectwie. Licytacja odbędzie się na sołectwie. Prawo przybycia zastrzega się  
13653 **Wiśniewski, sołtys.**

**formiarza**  
znającego dobrze wszelkie prace zachodzące w tem zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje firma  
**Bracia Rożniewscy**  
13657) Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza  
**Wągrowiec, ulica Kępańska 23.**

**Realność**  
w dobrem położeniu ruchliwego powiatowego miasta **Czarnkowa**, na której istnieje od wielu lat dobrze zaprowadzony  
**interes zbożowy**  
połączony z handlem krupów z wolnym mieszkaniem, sklepem detalicznym i śpichlerzem jest do sprzedania lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnić udziela  
**Lesiński**  
13547) zastępca procesowy, Czarnków.

**Sprzedaż przymusowa.**  
W piątek, dnia 5 czerwca o godzinie 11 przed południem będą sprzedawać w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 14, III piętro najwięcej dającemu i za gotówkę  
**1 stół okrągły, 4 krzesła, 1 stolik narożnikowy.**  
**Preuschoff**  
kom. sądowy w Bydgoszczy. (13761)

**Wydzierżawienie Aleji Owocowych w Kroszkowie**  
odbędzie się dnia 9. czerwca br. we wtorek o godz. 13 w lokalu p. Lepińskiego w Kroszkowie przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę. (13702)  
Wydzierżawione będą:  
a) 1 Aleja czereśniowa około 120 drzew w stronę Wyrzyska.  
b) 1 Aleja z czereśniami, kwaśnymi wiśniami, kilka jabłoni i grusz w stronę Niezychowa długości 2,00 km.  
c) 1 Aleja z gruszkami około 100 drzew w stronę Osieka długości 1,00 km.  
d) około 20 drzew jabłoni nad torem kolej.  
Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną na miejscu przed licytacją. **Urząd gminny** 13702) **Bąk.**

**Zdolny zecer**  
może się zgłosić. Zgłoszenia przyjmuje  
**Drukarnia Bydgoska**  
Poznańska nr. 30.

Poszukujemy zaraz do naszej odiewni  
**formiarza**  
znającego dobrze wszelkie prace zachodzące w tem zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje firma  
**Bracia Rożniewscy**  
13657) Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza  
**Wągrowiec, ulica Kępańska 23.**

**Wyjaśnienie!**  
W związku z ukazaniem się „Ostrzeżenia“ przeciwno byłej urzędnicze Tow. Ubezpieczeń „Europa“ p. Izie Kubratowej czuje się w moralnym obowiązku wyjaśnić pokrzywdzenie jej jak następuje:  
Iż stosownie co do rzucanych obelg przez p. Ed. Wolffa przeciw p. Kubratowej znana ze swej uczciwości i solidarności padła ofiarą osobistej zemsty pana Fdmuda Wolffa.  
**Józef Pasiciel.**  
Nie zdziwiło mnie absolutnie ukazanie się wyżej wspomnianych nie słusznie rzucanych zarzutów przez p. Wolffa przeciw mej osobie, gdyż wobec sytuacji tak nie korzystnej dla niego był zmuszony uciec się do tak skrajnego rozwiązania broni czego dał dowody pracując w Banku Stadhagen oraz w Tow. Ubez. „Przezorność“ i t. p. Równocześnie zaznaczam, że sprawę skierowałam na drogę sądową. (13764)  
**Iza Kubratowa.**

**Sprzedaż przymusowa.**  
W piątek, dnia 5 czerwca o godzinie 11 przed poł. będą sprzedawać w Bydgoszczy, przy Starym Rynku 27, I piętro najwięcej dającemu i za gotówkę  
**1 garnitur klubowy pociągnięty skórą, 1 biurko z świecznikiem i 1 wielkie lustro z szafką.**  
**Preuschoff**  
kom. sądowy w Bydgoszczy. 13760

**Wydzierżawienie od dnia 1 lipca b. r. „Resursę Kupiecką“**  
pierwszorządny lokal restauracyjny w śródmieściu z urządzeniem, z salą na 400 osób, wielkim ogrodem i cztero-pokojowym mieszkaniem dla dzierżawcy.  
Warunki przeglądane można w Sekretarjacie Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska 25.  
Opieczetowane oferty z podaniem wysokości zaoferowanego czynszu prosimy złożyć także do dnia 15 czerwca br. godz. 12-tej.  
**Tow. Kupców tow. zap.** 13664) w Bydgoszczy.

**Dla biura i podróży**  
poszukujemy natychmiast lub później młodszego, inteligentnego, pracowitego **Pana** na stałą posadę z wielkimi perspektywami. Warunki — dobra znajomość branż i języka polskiego i niemieckiego oraz pewność i zręczność w postąpieniu. Samochód do podróży — do rozporządzenia. Dokładne oferty z szczegółowym doniesieniem o dotychczasowej pracy oraz odpisy świadectw i żądaniem wynagrodzenia należy skierować do  
**Braci Ramme, Bydgoszcz**  
ulica Św. Trójcy 14b. (13714)  
**maszyny rolnicze.**

**Zamienie**  
bardzo ładne  
**3 pokojowe mieszkanie**  
(3 minuty od dworca)  
**na 4-5 pokojowe**  
w okolicy Rynku Wełnianego. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod „Wygoda“ do Dziennika Bydgoskiego.

**Przetarg na zakup żarówek**  
Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Toruniu ogłasza na dzień 17 czerwca 1925 r. przetarg nieograniczony na zakup  
**9000 sztuk żarówek**  
Warunki przetargowe ogłoszone zostaną w najbliższym numerze Polski Zbrojnej w Warszawie oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Kierownictwa Rejonu Inż. i Saperów i magistratów miast Torunia, Bydgoszczy i Poznania.  
Kierownik Rejonu Inż. i Sap.  
**Włodkiewicz**  
Inżynier-Major. (13727)  
Ldz. 4530/25.

**2 samochody ciężarowe na sprzedaż**  
1. marki Stoever 36 PS 3 tonowy na gumowych kołach.  
2. marki Hering & Ronneberg Sachsen 3 tonowy nadający się do szybkich transportów ciężarowych.  
Cena razem 11.000 zł. Odpowiedzialnym nabywcom na trzy mies. weksel. Łaskawe zgł. pod „L. G. 250“ do Administracji „Dziennika Gnieźnieńskiego“ w Gnieźnie. (13703)

Doświadczony, dzielny, młody  
**karmelkarz**  
może się natychmiast zgłosić. (13699)  
**Dr. W. A. Henatsch — Unistaw.**

Porządne  
**robońnice**  
poszukują natychmiast (13716)  
**Dr. Behring i Ska. sp. z o. o.**  
Gdańska 5.  
Fabryka artykułów opatrunkowych.

**Kabaret Bi-Ba-Bo**  
ulica Pomorska 12. Dyr. M. Grabowski.  
Śpiew!! Humor!! Taniec!! Satyra!!  
Od 1. czerwca rb.  
Występy **Zdzisława Kochańskiego** bezkonkurencyjnego owionierca i piosenkarza we własnym repertuarze, **Balatu Kiras**, składającego się z 6-ciu młodych tancerek oraz udział całego zespołu. Po programie **Dancing**.  
Orkiestra powiększona z Jazzbandem.  
Początek o godzinie 11-jej wieczorem. (13711)

**Kawiarnia i restauracja**  
z werandą przy głównej ożywionej ulicy miasta **Bydgoszczy** jest natychmiast korzystnie **na sprzedaż**. Do przejęcia potrzebne 6-8000 zł. Zgł. proszę składać na adres: **M. Lewandowski** zaw. upadł. Bydgoszcz, Dworcowa 95 a tel. 827. (13625)

**Fotograf (lub siła żeńska) na samodzielne, stałe stanowisko, dobry retuszer, potrzebny zaraz lub później.** L. Poznański, Grudziądz, Rynek 21. (13698)

**potrzebny**  
chłopiec do piekarni, Grunwaldzka 90. (13733)

**Ogród „Patzera“**  
**dziś koncert**  
orkiestry wojskowej.  
pokoncertie **zabawa taneczna**. Początek o godz. 6 wieczorem. (13761)

**Ogród Patzera**  
Właściciel E. Baeker ulica Św. Trójcy 8-9  
Dziś w czwartek, dnia 4. 6. 1925 r.  
**Wielki Koncert Ogrodowy**  
początek o godz. 4<sup>1</sup>., Orkiestra 15. p. p. Wlkp.  
O godzinie 7-mej wieczorem (13757)  
**Zabawa taneczna** do godz. 3-iej rano.

**Kino Krystal**  
Dziś czwartek po raz ostatni!

**Kobieta przeciw Kobiecie**  
Temat: Największym szczęściem dla matki jest szczęście jej dziecka.  
**Betty Compson**  
Dramat współczesny w 8 aktach z życia paryskiej tancerki, która żyje dla tańca i tańczy przez życie. W roli głównej:  
13760